

CORSO Wielki, podwójny program! **LOT STRACENÓW** W rolach głównych: Peter Lorke, Helen Wood
Dziś premiera! Po raz pierwszy w Łodzi! W rolach głównych: Peter Lorke, Helen Wood
Wierzący dramat lotnika

ZAMASKOWANY JEŹDZIEC W roli gł. Ken Maynard Niecodzienna sensacja! N. c. c.
Początek o 4 ej w soboty i niedziele o 12-ej Ceny od 50 gr.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Monumentalny film wg nieśmiertelnej powieści M. Twaina p.t.:
KSIAŻĘ i ŻEBRAK
W rolach głównych: ERROL FLYNN oraz Bracia MAUCH

Kino-Teatr
METRO
Przejazd 2.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Film najnowszej produkcji francuskiej p.t.:
„YOSHIWARA”
wzruszający dramat wg powieści Maurycyego Dekobry
W roli gł. porucznik SERGIUSZ POLENOW • Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Czwarta doba strajku w Operze

Paczki żywnościowe dla okupantów.
WARSZAWA, 26. 2. — Dziś upływa czwarta doba okupacyjnego strajku w operze, nie przynosząc jednak żadnych zmian ani poprawy w położeniu strajkujących.

Delegacje, wysłane do premiera, prezydenta miasta i ministra Kościalskiego, nie przeprowadziły żadnych decydujących rozmów. Dopiero w najbliższym czasie ma dojść do rozmowy z prezydentem Starzyńskim, która może decydować o przyszłości obecnego położenia opery i jej pracowników.

Zainteresowanie ostatnimi wypadkami w operze jest olbrzymie.

Przedstawiciele dzienników angielskich i niemieckich, przebywający w Warszawie, wysłali do swych redakcji obszernie sprawozdania ze strajku.

Znienawidzone blaszki.

Centrala transportowców w obronie żydów-dorożkarzy.

WARSZAWA, 26. 2. — Centrala transportowców, wydała ostatnio okólnik, w którym bierze w obronę żydowskich dorożkarzy, jak wiadomo w wielu miastach, które usiłują się odżywić, wprowadzono osobne postoje dla dorożkarzy żydów, a dorożkarze chrześcijańscy noszą blaszki z napisem: „Dorożkarz chrześcijański”. Tak jest między innymi w Wilnie, Lublinie,

Nicostrożny rowerzysta

wpadł pod autobus.

KOŁO, 26. 2. — Na szosie Dąbie — Łęczyca w pobliżu miasteczka Dąbie autobus pasażerski firmy „Sampol”, prowadzony przez szofera Józefa Duchńskiego z Koła, wpadł na rowerzystę 51-letniego Macieja Gałama, mieszkańca wsi Mikołajów, gminy Topola, pod Łęczycą. Gałama wskutek uderzenia rzucono z szosy i doznał złamania dwóch żeber oraz zgniecenia klatki piersiowej.

BIEDNE PIESKI!...

FALSZYWY ALARM.

ŁÓDŹ, 26. 2. — Dziś rano centrala Ochotniczej Straży Pożarnej zaalarmowana została wiadomością, że na posesji przy ulicy Rzgowskiej 66 wystrzelił pocisk do domu kloaczego. Straż wysłała niezwłocznie na miejsce pogotowie techniczne-ratunkowe. Jakież było zdziwienie strażaków, gdy stwierdzili na miejscu, iż rzekome jęki topiącego się dziecka, nie były niczym innym, jak tylko skomieniem i piskiem trzech ślepych psaków, wrzucanych przez któregoś z lokatorów do domu kloaczego w celu utopienia.

Pogotowie straży powróciło do koszar.

Za 20 lat powinniśmy mieć połowę ludności w miastach — połowę na roli.

Perspektywy wicepremiera Kwiatkowskiego

WARSZAWA, 26. 2. — Na wczorajszym posiedzeniu senackiej komisji budżetowej referat wygłosił sprawozdawca generalny budżetu senator Rostworowski, który twierdził m. in.:

Obowiązkiem izb jest szturmowanie o reformę administracji, nieuchwalenie ustaw, które automatycznie rozszerzają funkcje państwa i zwiększają wydatki osobowe. Jeśli będziemy postępować inaczej, to nie zachowamy równowagi budżetowej, załamiemy produkcję i walutę.

Dalej senator Rostworowski podkreślił, że w całym naszym życiu zbiorowym widni unikanie rozstrzygnięć i omijanie trudności. Trudno jest rządzić w pustce bez oparcia o społeczeństwo, ale z drugiej strony społeczeństwu trudno jest dać oparcie rządowi, którego nie ożywia jedna myśl, jeden kierunek działania.

Duże jest też zainteresowanie strajkiem ze strony społeczeństwa, które sympatycznie do okupantów opery manifestuje, przysyłaniem im środków żywnościowych.

W chwilę później dał się słyszeć charakterystyczny dzwonek auta straży pożarnej. Wyjechało.

CZY DUCH CZASU?

ECHA ZJAZDU PRASY KATOLICKIEJ

WARSZAWA, 26. 2. — Wprost potężne wrażenie wywarło oświadczenie metropolity ks. kardynała Kakowskiego wypowiedziane na zjeździe prasy katolickiej w Warszawie, iż na dopiero co otwartym kurs wyższej wiedzy katolickiej z samej tylko Warszawy zapisało się 900 osób z akademickim wykształceniem.

Dowodzą to przeobrażenia duchowego inteligencji polskiej, i intensywnego poszukiwania przez nią dróg życia duchowego.

Tak, inteligencja polska szuka wskazań i masowo żąda tychże od wiedzy religijnej.

Obserwatorzy twierdzą, że prądy katolickie z każdym miesiącem rozszerzają i pogłębiają się w Polsce.

Dodajemy, że zjazd prasy katolickiej, który odbywał się w ciągu 24 i 25 bm, we wspólnym „Domu Katolickim”, wzniezionym staraniem potem i pracą J. E. Ks. Kard. Kakowskiego — zakończył się wczoraj obradami nad katolicką prasą naukową.

Przemysławcy przynależą do 75 procent podwyżki pensji. Wysokość ta będzie obowiązywała w okresie sześciu miesięcy od daty podpisania układu, o ile robotnicy tej branży w Łodzi nie uzyskają większej podwyżki. W tym wypadku robotnicy aleksandrowscy uzyskaliby również większą podwyżkę.

DZIŚ OSTATECZNA ODPOWIEDŹ... Wczorajsze rozmowy inspektora pracy XIII obvodu z bar. Haeblerem nie posunęły sprawy zatargu robotniczego naprzód. Mimo wysiłków czynników Inspekcji, właściciel fabryki do tej pory nie wyraził zgody na uruchomienie dwóch zmian, co umożliwiłoby zatrudnienie wszystkich robotników. Jak się dowiadujemy, ostateczna odpowiedź w tej sprawie ma nadejść w dniu dzisiejszym.

DELEGACJA MAJSTRÓW W WARSZAWIE. Wczoraj bawiła w Warszawie delegacja Związku Majstrów Fabrycznych w Łodzi; celem podróży zabiegów o likwidację długotrwałego sporu majstrów fabrycznych z przemysłowcami o umowę zbiorową. Delegacją, w której udział brali: pp. Tagowski, Dziński i sekretarz generalny „Unii” p. Gacki złożyła wizytę u kierownika wydziału rozjemstwa w Ministerstwie Opieki Społecznej, Premierowi, prosiła o interwencję w zatargu oraz o wyznaczenie konferencji na terenie Warszawy ewentualnie za stosowaniem drogi arbitrażu.

W związku z wczorajszym opisem pożaru młyna „Spójni” Sp. Akc. w Pabianicach p.t. „Fatalny młyn” należy zaznaczyć, że pięciopiętrowy gmach, w którym wybuchł ogień na najwyższym piętrze jest budynkiem nowym, wzniesionym na miejscu starego spalonego młyna, a nie przebudowanym i podwyższonym, jakby wynikało z notatki.

W tym gmachu ogień wybuchł po raz pierwszy i został dzięki doskonałemu urządzeniu do pociągawczych oraz wysiłkom straży lokalizowany na 5 piętrze, bez szkody dla reszty pięter maszyn i zboża. Na gmachu tym nie ciąży więc żadne „fatum”.

ŻYCIE PABIANIC. ECHA POŻARU MŁYNA.

W związku z wczorajszym opisem pożaru młyna „Spójni” Sp. Akc. w Pabianicach p.t. „Fatalny młyn” należy zaznaczyć, że pięciopiętrowy gmach, w którym wybuchł ogień na najwyższym piętrze jest budynkiem nowym, wzniesionym na miejscu starego spalonego młyna, a nie przebudowanym i podwyższonym, jakby wynikało z notatki.

W tym gmachu ogień wybuchł po raz pierwszy i został dzięki doskonałemu urządzeniu do pociągawczych oraz wysiłkom straży lokalizowany na 5 piętrze, bez szkody dla reszty pięter maszyn i zboża. Na gmachu tym nie ciąży więc żadne „fatum”.

ŻYCIE ZGIERZ. Przeniesienie świetlicy. ROZWÓJ POŁYTECZNYCH PLACÓWEK.

Jedyna organizacja żeńska w Zgierzu, która skupiła największą ilość członkiń — Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet — przenosi obecnie swą świetlicę z ul. Sześciwłóskiej 2 na ul. Ks. Piotra Skargi 13. Poświęcenie i otwarcie świetlicy nastąpi w poniedziałek około godz. 19-ej. Będą tu miesięcy świetlice dla kobiet i dziewcząt. Ochronka — przedszkole mieścić się znowu będzie na Przybyłowie, razem z przedszkolem Patronatu Nad Młodzieżą Przedmieście.

Należy nadmienić, że świetlice doskonale się rozwijają. Dzięki kilku udanym imprezom wieczerzanki w własnym zakresie i własnymi siłami zakupiły sobie aparat radiowy.

Obchodzone również bardzo uroczystości „Opłatek”, na który przyszykowały szereg miłych niespodzianek. Między innymi zaproszeni goście otrzymali umiejętnie dobrane podarunki.

W opłatkach udział wzięły władze związkowe oraz wykładowcy świetlicy z ks. prof. Czerwińskim i dr. Olejną na czele.

Uroczystość minęła w bardzo miłym nastroju.

Ostatnio nastąpiły pewne przesunięcia w Zarządzie Związku.

Oto ze względu na czysto osobistych i rodzinnych względów funkcję przewodniczącej zastąpiła dr. St. Staszczyńska, a funkcję jej zastępcy objął kpt. Motugowa, Rejentowa Buchowska.

W dyskusji zabierało głos kilku senatorów.

Po końcowych wywodach referenta generalnego, posiedzenie zakończono. Dziś odbędzie się na komisji głosowanie nad budżetem i nad ustawą skarbową.

Napad na solenizantkę

Kronika Pogotowia Ratunkowego

ŁÓDŹ, 26. 2. — W lokalu Komisariatu I P. P. lekarz Pogotowia P.C.K. udzielił pierwszej pomocy 26-letniej Aleksandrze Matuszewskiej, zamieszkałej przy ul. Wrześnińskiej 15. Matuszewska, napadnięta przez jakiegoś awanturnika, otrzymała dużą ranę płasową głowy wskutek uderzenia tępym narzędziem.

Po opatrunku poszkodowaną przewieziono do szpitala Ubezpieczalni.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

ŁÓDŹ, 26. 2. — Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem miasto zaalarmowane zostało wyciem syreny parowozowej na stacji kolejowej.

Paliło się w poczekalni 3-ej klasy.

Pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia przewodu kominowego.

Od piana na piętrze zapalił się strop nad kasami zapasowymi z prawej strony poczekalni. Począł się wydobywać gęsty dym, a po tym buchnęły płomienie. Ponieważ jednak zaalarmowano od razu straż pożarną przybyła na miejsce w bardzo krótkim czasie, po blisko godzinnej akcji ratowniczej zdołano ogień ugasić.

Pożar nie wyrządził na szczęście większych szkód, poza uszkodzeniem stropu, w którym strażacy musieli wygrać spory otwór, chcąc dostać się do źródła ognia. Poczekalnię zamknęto na jakiś czas dla ruchu osobowego i podróżni wychodzili na peron przez poczekalnię drugiej klasy.

Wczorajszą rozmowę inspektora pracy XIII obvodu z bar. Haeblerem nie posunęły sprawy zatargu robotniczego naprzód. Mimo wysiłków czynników Inspekcji, właściciel fabryki do tej pory nie wyraził zgody na uruchomienie dwóch zmian, co umożliwiłoby zatrudnienie wszystkich robotników. Jak się dowiadujemy, ostateczna odpowiedź w tej sprawie ma nadejść w dniu dzisiejszym.

DELEGACJA MAJSTRÓW W WARSZAWIE. Wczoraj bawiła w Warszawie delegacja Związku Majstrów Fabrycznych w Łodzi; celem podróży zabiegów o likwidację długotrwałego sporu majstrów fabrycznych z przemysłowcami o umowę zbiorową. Delegacją, w której udział brali: pp. Tagowski, Dziński i sekretarz generalny „Unii” p. Gacki złożyła wizytę u kierownika wydziału rozjemstwa w Ministerstwie Opieki Społecznej, Premierowi, prosiła o interwencję w zatargu oraz o wyznaczenie konferencji na terenie Warszawy ewentualnie za stosowaniem drogi arbitrażu.

W związku z wczorajszym opisem pożaru młyna „Spójni” Sp. Akc. w Pabianicach p.t. „Fatalny młyn” należy zaznaczyć, że pięciopiętrowy gmach, w którym wybuchł ogień na najwyższym piętrze jest budynkiem nowym, wzniesionym na miejscu starego spalonego młyna, a nie przebudowanym i podwyższonym, jakby wynikało z notatki.

W tym gmachu ogień wybuchł po raz pierwszy i został dzięki doskonałemu urządzeniu do pociągawczych oraz wysiłkom straży lokalizowany na 5 piętrze, bez szkody dla reszty pięter maszyn i zboża. Na gmachu tym nie ciąży więc żadne „fatum”.

ŻYCIE PABIANIC. ECHA POŻARU MŁYNA.

W związku z wczorajszym opisem pożaru młyna „Spójni” Sp. Akc. w Pabianicach p.t. „Fatalny młyn” należy zaznaczyć, że pięciopiętrowy gmach, w którym wybuchł ogień na najwyższym piętrze jest budynkiem nowym, wzniesionym na miejscu starego spalonego młyna, a nie przebudowanym i podwyższonym, jakby wynikało z notatki.

W tym gmachu ogień wybuchł po raz pierwszy i został dzięki doskonałemu urządzeniu do pociągawczych oraz wysiłkom straży lokalizowany na 5 piętrze, bez szkody dla reszty pięter maszyn i zboża. Na gmachu tym nie ciąży więc żadne „fatum”.

ŻYCIE ZGIERZ. Przeniesienie świetlicy. ROZWÓJ POŁYTECZNYCH PLACÓWEK.

Jedyna organizacja żeńska w Zgierzu, która skupiła największą ilość członkiń — Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet — przenosi obecnie swą świetlicę z ul. Sześciwłóskiej 2 na ul. Ks. Piotra Skargi 13. Poświęcenie i otwarcie świetlicy nastąpi w poniedziałek około godz. 19-ej. Będą tu miesięcy świetlice dla kobiet i dziewcząt. Ochronka — przedszkole mieścić się znowu będzie na Przybyłowie, razem z przedszkolem Patronatu Nad Młodzieżą Przedmieście.

Należy nadmienić, że świetlice doskonale się rozwijają. Dzięki kilku udanym imprezom wieczerzanki w własnym zakresie i własnymi siłami zakupiły sobie aparat radiowy.

Obchodzone również bardzo uroczystości „Opłatek”, na który przyszykowały szereg miłych niespodzianek. Między innymi zaproszeni goście otrzymali umiejętnie dobrane podarunki.

W opłatkach udział wzięły władze związkowe oraz wykładowcy świetlicy z ks. prof. Czerwińskim i dr. Olejną na czele.

Uroczystość minęła w bardzo miłym nastroju.

Ostatnio nastąpiły pewne przesunięcia w Zarządzie Związku.

Oto ze względu na czysto osobistych i rodzinnych względów funkcję przewodniczącej zastąpiła dr. St. Staszczyńska, a funkcję jej zastępcy objął kpt. Motugowa, Rejentowa Buchowska.

W dyskusji zabierało głos kilku senatorów.

Po końcowych wywodach referenta generalnego, posiedzenie zakończono. Dziś odbędzie się na komisji głosowanie nad budżetem i nad ustawą skarbową.

ŻYCIE ZGIERZ. Przeniesienie świetlicy. ROZWÓJ POŁYTECZNYCH PLACÓWEK.

Jedyna organizacja żeńska w Zgierzu, która skupiła największą ilość członkiń — Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet — przenosi obecnie swą świetlicę z ul. Sześciwłóskiej 2 na ul. Ks. Piotra Skargi 13. Poświęcenie i otwarcie świetlicy nastąpi w poniedziałek około godz. 19-ej. Będą tu miesięcy świetlice dla kobiet i dziewcząt. Ochronka — przedszkole mieścić się znowu będzie na Przybyłowie, razem z przedszkolem Patronatu Nad Młodzieżą Przedmieście.

Należy nadmienić, że świetlice doskonale się rozwijają. Dzięki kilku udanym imprezom wieczerzanki w własnym zakresie i własnymi siłami zakupiły sobie aparat radiowy.

Obchodzone również bardzo uroczystości „Opłatek”, na który przyszykowały szereg miłych niespodzianek. Między innymi zaproszeni goście otrzymali umiejętnie dobrane podarunki.

W opłatkach udział wzięły władze związkowe oraz wykładowcy świetlicy z ks. prof. Czerwińskim i dr. Olejną na czele.

Uroczystość minęła w bardzo miłym nastroju.

Ostatnio nastąpiły pewne przesunięcia w Zarządzie Związku.

Oto ze względu na czysto osobistych i rodzinnych względów funkcję przewodniczącej zastąpiła dr. St. Staszczyńska, a funkcję jej zastępcy objął kpt. Motugowa, Rejentowa Buchowska.

W dyskusji zabierało głos kilku senatorów.

Po końcowych wywodach referenta generalnego, posiedzenie zakończono. Dziś odbędzie się na komisji głosowanie nad budżetem i nad ustawą skarbową.

ŻYCIE ZGIERZ. Przeniesienie świetlicy. ROZWÓJ POŁYTECZNYCH PLACÓWEK.

Jedyna organizacja żeńska w Zgierzu, która skupiła największą ilość członkiń — Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet — przenosi obecnie swą świetlicę z ul. Sześciwłóskiej 2 na ul. Ks. Piotra Skargi 13. Poświęcenie i otwarcie świetlicy nastąpi w poniedziałek około godz. 19-ej. Będą tu miesięcy świetlice dla kobiet i dziewcząt. Ochronka — przedszkole mieścić się znowu będzie na Przybyłowie, razem z przedszkolem Patronatu Nad Młodzieżą Przedmieście.

Należy nadmienić, że świetlice doskonale się rozwijają. Dzięki kilku udanym imprezom wieczerzanki w własnym zakresie i własnymi siłami zakupiły sobie aparat radiowy.

Obchodzone również bardzo uroczystości „Opłatek”, na który przyszykowały szereg miłych niespodzianek. Między innymi zaproszeni goście otrzymali umiejętnie dobrane podarunki.

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Prasa berlińska wyraża niezadowolone i wystąpienie austriackich związków zawodowych w obronie niezależności Austrii. Przemówienie kancelarza Schuschniga uważane jest za wyraz jego osobistych zapatrywań.

(—) W Berlinie rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko niejakiemu drowi Wannowowi, który w imieniu laureata nagrody Nobla, Ossietzky'ego, podjął 100.000 marek i zdefraudował niemal całą sumę. Ossietzky'emu udało się uratować tylko 16.500 mk.

(—) Pobyt byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Herberta Hoovera, który przybywa do Polski dnia 10 marca rb. będzie miał charakter uroczysty. W Poznaniu powita go uniwersytet, którego jest doktorem honorowym, w Krakowie Hooverowi zostanie nadana godność obywatela honorowego. W końcu b. prezydent zwiedzi Warszawę, po czym wyjedzie do Finlandii.

(—) W kościele parafialnym we wsi Mierzyce pod Wieluniem, proboszcz stwierdził systematycznie kradzieże pieniędzy ze skarbonki, w których składano ofiary. Policja zarządziła obserwację i stwierdziła, że stałych kradzieży dopuszczał się 17-letni Jan Janyška z tejże wsi. Młodocianego złodzieja przekazano władzom sądownym.

(—) Prokurator wydał zezwolenie matce Maril Zajdel na zabranie rzeczy z mieszkanie dziełobójczyni przy ul. Szopena 49.

Rzeczy te dotychczas były pod nadzorem właściciela domu, Gajdanowicza, któremu matka Zajdowej uregulowała komornę za grudzień i styczeń. Zajdłowa w przyszłym tygodniu zostanie poddana badaniu psychiatrycznemu przez dwóch lekarzy, z polecenia prokuratury łódzkiej.

Niedługo nastąpi widzenie w więzieniu obrońcy Zajdłowej, adw. Zaleskiego, z klientką, którą obrońca prześlucha dla ustalenia sposobu obrony.

(—) Na wczorajszym posiedzeniu kolegium Magistratu uchwalono urządzić na Placu Wolności kwiatnik dookoła pomnika Kościuski.

Uchwalono zaciągnąć z Funduszu Pracy pożyczkę na budowę kanalizacji i wodociągów w kwocie 1.800.000 zł., pożyczkę materiałową na sumę 625.000 złotych oraz przyjąć dotację na regulację rzek w kwocie 450.000 zł. na budowę parku ludowego im. Marszałka Piłsudskiego w kwocie 375.000 zł. na budowę traktów wylotowych (ulic łączących się z szosami podmiejskimi), w kwocie 1.400.000 zł. — Z Ministerstwa Komunikacji postanowiono przyjąć dotację w koszty granitowej na sumę 234.000 zł. I wreszcie z innych źródeł finansowych postanowiono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 5 milionów zł. W końcu zatwierdzono pozostały nowy plan rozmieszczenia i liczebności straży pożarnej w Łodzi.

(—) Z okazji imienin Wojewody Al. Hauke Nowaka, składali dziś rano życzenia urzędnicy i przedstawiciele organizacji.

Referat karny Inspekcji Pracy ukarał następujących pracodawców: Dryla Józefa, właściciela zakładu masarskiego, Rokicafaka 9, za pracę ponad 8 godzin — grzywną zł 300, Zylbermana Abramę, kierownika fabryki Eltingona, Sienkiewicza 82-84 za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin — grzywną zł 200, Zylkego Augusta, kierownika zakładów stolarskich, Dobrej 9-11 — za częściowe niewykonanie nakazu inspekcji pracy — grzywną zł 150, Lisowskiego Feliksa, właściciela zakładu masarskiego Nowosarszewska nr 45 — za niewykonanie nakazu inspekcji pracy — zł 150 i Ekstasjowskiego Geberta, właściciela zakładu kuśnierskiego, Piotrkowska 120, za zatrudnianie 14-letniego chłopca oraz pracę ponad 8 godzin — 200 zł.

Referat karny Inspekcji Pracy ukarał następujących pracodawców: Dryla Józefa, właściciela zakładu masarskiego, Rokicafaka 9, za pracę ponad 8 godzin — grzywną zł 300, Zylbermana Abramę, kierownika fabryki Eltingona, Sienkiewicza 82-84 za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin — grzywną zł 200, Zylkego Augusta, kierownika zakładów stolarskich, Dobrej 9-11 — za częściowe niewykonanie nakazu inspekcji pracy — grzywną zł 150, Lisowskiego Feliksa, właściciela zakładu masarskiego Nowosarszewska nr 45 — za niewykonanie nakazu inspekcji pracy — zł 150 i Ekstasjowskiego Geberta, właściciela zakładu kuśnierskiego, Piotrkowska 120, za zatrudnianie 14-letniego chłopca oraz pracę ponad 8 godzin — 200 zł.

Referat karny Inspekcji Pracy ukarał następujących pracodawców: Dryla Józefa, właściciela zakładu masarskiego, Rokicafaka 9, za pracę ponad 8 godzin — grzywną zł 300, Zylbermana Abramę, kierownika fabryki Eltingona, Sienkiewicza 82-84 za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin — grzywną zł 200, Zylkego Augusta, kierownika zakładów stolarskich, Dobrej 9-11 — za częściowe niewykonanie nakazu inspekcji pracy — grzywną zł 150, Lisowskiego Feliksa, właściciela zakładu masarskiego Nowosarszewska nr 45 — za niewykonanie nakazu inspekcji pracy — zł 150 i Ekstasjowskiego Geberta, właściciela zakładu kuśnierskiego, Piotrkowska 120, za zatrudnianie 14-letniego chłopca oraz pracę ponad 8 godzin — 200 zł.

Referat karny Inspekcji Pracy ukarał następujących pracodawców: Dryla Józefa, właściciela zakładu masarskiego, Rokicafaka 9, za pracę ponad 8 godzin — grzywną zł 300, Zylbermana Abramę, kierownika fabryki Eltingona, Sienkiewicza 82-84 za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin — grzywną zł 200, Zylkego Augusta, kierownika zakładów stolarskich, Dobrej 9-11 — za częściowe niewykonanie nakazu inspekcji pracy — grzywną zł 150, Lisowskiego Feliksa, właściciela zakładu masarskiego Nowosarszewska nr 45 — za niewykonanie nakazu inspekcji pracy — zł 150 i Ekstasjowskiego Geberta, właściciela zakładu kuśnierskiego, Piotrkowska 120, za zatrudnianie 14-letniego chłopca oraz pracę ponad 8 godzin — 200 zł.

Referat karny Inspekcji Pracy ukarał następujących pracodawców: Dryla Józefa, właściciela zakładu masarskiego, Rokicafaka 9, za pracę ponad 8 godzin — grzywną zł 300, Zylbermana Abramę, kierownika fabryki Eltingona, Sienkiewicza 82-84 za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin — grzywną zł 200, Zylkego Augusta, kierownika zakładów stolarskich, Dobrej 9-11 — za częściowe niewykonanie nakazu inspekcji pracy — grzywną zł 150, Lisowskiego Feliksa, właściciela zakładu masarskiego Nowosarszewska nr 45 — za niewykonanie nakazu inspekcji pracy — zł 150 i Ekstasjowskiego Geberta, właściciela zakładu kuśnierskiego, Piotrkowska 120, za zatrudnianie 14-letniego chłopca oraz pracę ponad 8 godzin — 200 zł.

Referat karny Inspekcji Pracy ukarał następujących pracodawców: Dryla Józefa, właściciela zakładu masarskiego, Rokicafaka 9, za pracę ponad 8 godzin — grzywną zł 300, Zylbermana Abramę, kierownika fabryki Eltingona, Sienkiewicza 82-84 za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin — grzywną zł 200, Zylkego Augusta, kierownika zakładów stolarskich, Dobrej 9-11 — za częściowe niewykonanie nakazu inspekcji pracy — grzywną zł 150, Lisowskiego Feliksa, właściciela zakładu masarskiego Nowosarszewska nr 45 — za niewykonanie nakazu inspekcji pracy — zł 150 i Ekstasjowskiego Geberta, właściciela zakładu kuśnierskiego, Piotrkowska 120, za zatrudnianie 14-letniego chłopca oraz pracę ponad 8 godzin — 200 zł.

Referat karny Inspekcji Pracy ukarał następujących pracodawców: Dryla Józefa, właściciela zakładu masarskiego, Rokicafaka 9, za pracę ponad 8 godzin — grzywną zł 300, Zylbermana Abramę, kierownika fabryki Eltingona, Sienkiewicza 82-84 za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin — grzywną zł 200, Zylkego Augusta, kierownika zakładów stolarskich, Dobrej 9-11 — za częściowe niewykonanie nakazu inspekcji pracy — grzywną zł 150, Lisowskiego Feliksa, właściciela zakładu masarskiego Nowosarszewska nr 45 — za niewykonanie nakazu inspekcji pracy — zł 150 i Ekstasjowskiego Geberta, właściciela zakładu kuśnierskiego, Piotrkowska 120, za zatrudnianie 14-letniego chłopca oraz pracę ponad 8 godzin — 200 zł.

Referat karny Inspekcji Pracy ukarał następujących pracodawców: Dryla Józefa, właściciela zakładu masarskiego, Rokicafaka 9, za pracę ponad 8 godzin — grzywną zł 300, Zylbermana Abramę, kierownika fabryki Eltingona, Sienkiewicza 82-84 za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin — grzywną zł 200, Zylkego Augusta, kierownika zakładów stolarskich, Dobrej 9-11 — za częściowe niewykonanie nakazu inspekcji pracy — grzywną zł 150, Lisowskiego Feliksa, właściciela zakładu masarskiego Nowosarszewska nr 45 — za niewykonanie nakazu inspekcji pracy — zł 150 i Ekstasjowskiego Geberta, właściciela zakładu kuśnierskiego, Piotrkowska 120, za zatrudnianie 14-letniego chłopca oraz pracę ponad 8 godzin — 200 zł.

Referat karny Inspekcji Pracy ukarał następujących pracodawców: Dryla Józefa, właściciela zakładu masarskiego, Rokicafaka 9, za pracę ponad 8 godzin — grzywną zł 300, Zylbermana Abramę, kierownika fabryki Eltingona, Sienkiewicza 82-84 za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin — grzywną zł 200, Zylkego Augusta, kierownika zakładów stolarskich, Dobrej 9-11 — za częściowe niewykonanie nakazu inspekcji pracy — grzywną zł 150, Lisowskiego Feliksa

Trujący papieros „Marijuana”. MODNY NARKOTYK GUBI MŁODZIEŻ AMERYKAŃSKĄ.

Chicago w lutym.

Haszysz należy wprawdzie do najstarszych, znanych już ludom starożytnym, narkotyków, ale w Stanach Zjednoczonych popularnym stał się dopiero od roku 1931 pod nazwą meksykańską „marijuana”.

Dziś jednym z powodów wzmoczonej zbrodniczości i rozkładu wśród społeczeństwa amerykańskiego, a zwłaszcza wśród młodzieży, uczęszczającej do szkół średnich i wyższych jest właśnie narkotyk haszysz — „marijuana”, używany zazwyczaj w papierosach.

Narkotyk ten ma tę właściwość, że nie wiadomo nigdy, w jakie halucynacje wprowadzi palacza tego narkotyku. Może zrobić z niego filozofa, człowieka wesołego, szaleńca lub mordercę.

Niedawno temu na chodniku pewnej ulicy w Chicago jak podaje „The American Magazine”, znaleziono martwe ciało młodej dziewczyny, która wyskoczyła z okna mieszkania.

Ogłoszono, iż popełniła ona samobójstwo. Tymczasem nie było to zwykłe samobójstwo, ale morderstwo. Mordercą był narkotyk haszysz — „marijuana”, używany przez dziewczynę tę w formie niewinnych papierosów.

Dziewczyna, która popełniła samobójstwo, w poszukiwaniu wrażeń tak zwanych „thrills” zaczęła palić za przykładem innych studentów — kolegów i studentek — koleżanek papierosy napełnione niewinnym na pozór narkotykiem, podczas studenckich zabaw nocnych. Po wypaleniu papierosów tych nudna początkowa zabawa stała się bardzo zajmująca. Jedni wpadali w paroksyzmy wesołości i śmiechu. Inni, muzycznie nastroszeni, stawiali się po prostu artystami i zabawiali wszystkich ustawiczną muzyką. Inni znowu z nadzwyczajną bystrością umysłu dyskutowali na temat najzawilszych i przed zapaleniem papierosa niezrozumiałych dla nich problemów. Dziewczyna, o której mowa była pod wpływem palenia narkotyku poczuła ogromną chęć do tańca i tańczyła nieprzerwanie przez całą noc.

Po kilku takich zabawach dziewczyna zaczęła zaniedbywać się w nauce. Miała z tego powodu wielkie zmartwienie przed egzaminami. Na ostatniej zabawie po wypaleniu papierosa „marijuana” znalazła najłatwiejsze, jak jej się zdawało, wyjście z sytuacji. Ażeby nie martwić się egzaminami, po prostu stanęła sobie w oknie i skoczyła w dół.

W ubiegłym roku powieszono w mieście Baltimore młodego mężczyznę, nalogowego palacza „marijuana”, który pod wpływem używania tego narkotyku zgwałcił 10-letnią dziewczynkę. W Chicago dwaj młodzi chłopcy, palacze „marijuana” zamordowali policjanta. We Florydzie młody chłopak, palacz „marijuana” w przystępie szaleńca, spowodowanego tym narkotykiem, zabił siekierą własnego ojca, matkę dwóch braci i siostrę.

Najmniej dwa tuziny ostatnio zanotowanych morderstw i zbrodni seksualnych, popełnionych zostało przez palaczy „marijuana”.

Poniżej podany wypadek ilustruje najlepiej, w jaki sposób rozpowszechnia się wśród młodzieży amerykańskiej nałóg palenia papierosów „marijuana”.

Niedawno temu w stanie Ohio policja złapała szajkę złożoną z siedmiu młodych chłopców poniżej lat 20, którzy dokonali 38 napadów rabunkowych. Wszyscy aresztowani przez policję chłopcy byli nalogowymi palaczami „marijuana”.

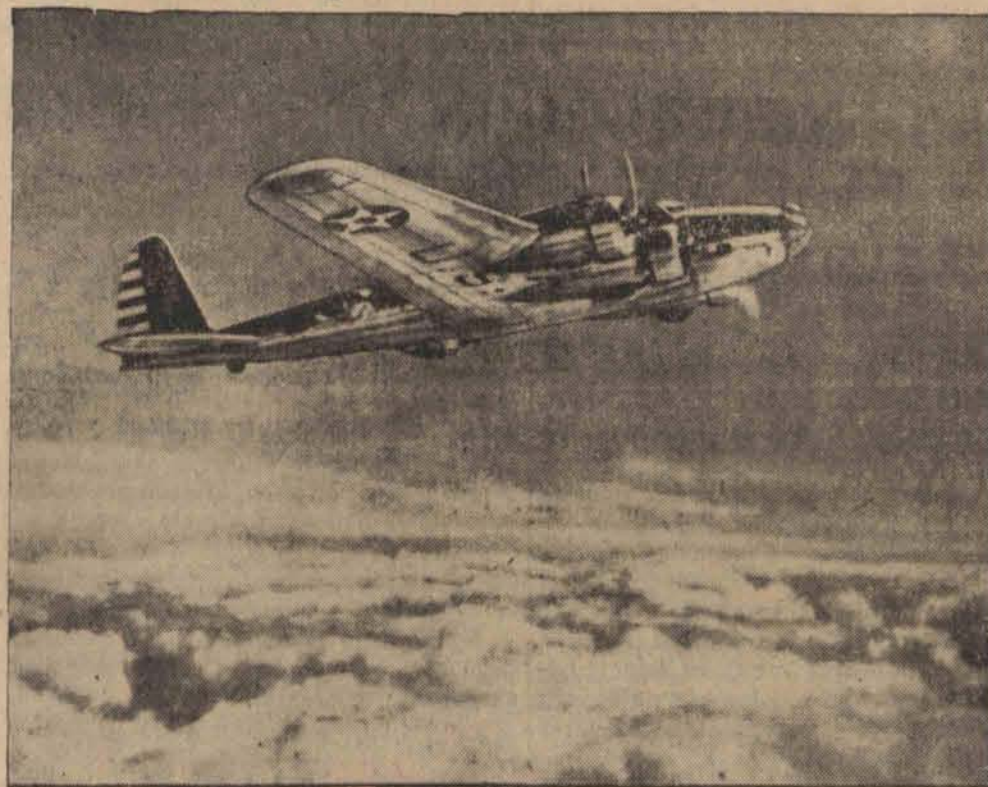
Jeden z nich przyznał się w jaki sposób nabawili się oni tego nałogu. O papierosach „marijuana” dowiedzieli się po raz pierwszy, uczęszczając do szkoły średniej. Papierosy sprzedawali im podczas pauz szkolnych handlarze narkotyków w tak zwanych „hamburger stands”. Za bułkę z mięsem i papieros „marijuana” płacili 25 centów. Potem zapoznali się z kobietami, które zamieszkiwały w „taniach domach”. Można było u nich nie tylko kupić papierosy „marijuana”, ale wynajmowały one również pokoje dla chłopców i dziewcząt gdzie mogli palić te papierosy.

Władze amerykańskie, zdając sobie

sprawę z grożącego społeczeństwu niebezpieczeństwa z powodu rozpowszechnienia wśród młodzieży nałogu palenia papierosów „marijuana”, starają się zapobiec handlowi tego narkotyku. Trudność polega na tym, że roślina, z której wyrabiane są papierosy „marijuana” (z rodziny konopi indyjskich) rośnie dziko, bez uprawy, na próżnych parcelach, polach przydrożnych, itd., i trudno ją wyplenić.

O ile władze zdołały ustalić, handel narkotykiem tym nie znajduje się jeszcze w rękach zorganizowanego syndykatu. Jeśli jednak, z braku innych dochodów, do handlu tego dorwają się organizacje gangsterskie, jak to miało miejsce z handlem wódką w czasach prohibicyjnych, walka z handlarzami „marijuana” stanie się wtedy o wiele trudniejszą.

LATAJĄCA TWIERDZA.



Najcięższy typ nowych bombowców amerykańskich.

Zdradliwe fale morskie wywróciły tratwę z myśliwymi

Ujście rzeki Autnie pod Berck-Plage jest bardzo niebezpieczne. Wiele już ofiar pochłonęła ta rzeczka o niepozornym wyglądzie. Bywają chwile, kiedy można tę rzeczkę przejść bezpiecznie, nie zanurzając się w wodzie powyżej pasa, ale w czasie przypływu morza, a nawet na kilka chwil przed przypływem, rzeczka ta nagle staje się groźną dla śmiółków, którzy ją chcą przejść wbród. Podczas przypływu morza woda zaskórna wdziera się pod grunt i twardy zazwyczaj piasek nabrzeżny staje się lotnym. Ktokolwiek stąpnie nogą na ten lotny grunt zapada się pod ziemię i już nie ma

dla niego ratunku. Oczekaj znowu w tym miejscu wydarzył się tragiczny wypadek, lecz w nieco innych okolicznościach. Czterech myśliwych wybrało się na polowanie na ptactwo wodne. Myśliwi obrali stanowiska w specjalnych budkach. Jedną z tych budek znajdowała się na lądzie stałym, ale druga była zbudowana na tratwie i znajdowała się na terenie, który w czasie przypływu zalewa woda. Myśliwi podzielili się na dwie grupy. Dwóch z nich zajęło stanowisko na lądzie, a dwaj pozostali — na tratwie. Ponieważ było ciemno, więc myśliwi porozumiewali się przy pomocy sygnałów świetlnych. W pewnej chwili myśliwi z lądu zaniepokoiili się o swych towarzyszy, którzy przestali odpowiadać na sygnały. Przeczując jakieś nieszczęście, myśliwi podплыli na łodzi do tratwy i stwierdzili, że tratwa była przewrócona, a jej brzegów trzymał się kurczowo tylko jeden myśliwy. Myśliwy opowiedział swym wybaccom, że podczas przypływu fale morskie przewróciły tratwę wraz z budką, która zaczęła tonąć. Towarzysze jego zostali porwani przez fale morskie i zatonęli. Zwłoki jego znaleziono później w odległości 10 metrów od zatopionej budki.



Ten rysunek jest znakiem towarowym najpopularniejszych preparatów dla dzieci
BEBE SZOFMANA
BUDER, MYDŁO, KREM, OLIVA TOALETOWA

S. T. A. WOTOWSKI

MAGNAT

POWIEŚĆ 104

Film w karykaturze



CHARLES TAUGHTON.

Nazajutrz, oczekiwała pani Wendrychowa wielką niespodzianką. Gdy siedziała w swoim pokoju, w towarzystwie Wondolowskiego, zapijając smaczną kawę z kożuszkami i zjadając chrupiące bułeczki, odwiedziła ją z rana Wandeczka. Ponieważ nigdy nie odwiedzała jej o tej porze, będąc zajęta u księcia, wywołało to zdumienie pani Wendrychowej.

— Czemuś tak wcześniej przyszła? — zapytała. — Zwołał cię książę?

— Nie! Ale pragnę powiadomić mamę o pewnym bardzo ważnym fakcie.

— Jakim?

— Niedługo odbędzie się mój ślub!

— Nareszcie! — zawołał ucieszony Wondolowski, sądząc, że to o ślub z nim chodzi. — Zdecydowała się panna Wandeczka, książę odda mi majątek?

— Zaraz! — z trudem tłumila śmiech. — Nie powiedziałam jeszcze, za kogo wychodzę za mąż!

— Coś to znaczy? — nasrożyła się pani Wendrychowa.

— Za Stacha Korskiego! — wymówiła spokojnie, nie zwracając uwagi na ton matki.

— Co? — ryknęła pani Wendrychowa, podczas gdy Wondolowski czerwony z gniewu porwał się ze swego miejsca. — Za tego głodomora? Myślałam, że ci z głowy wywietrzało? Znowu zaczynasz...

— Powoli, mameczko! — Wanda bawiła się znakomicie. — Stach wcale nie jest takim głodomorem. Wczoraj został generalnym plenipotentem księcia Horyńskiego. Bardzo to ładne stanowisko. Będzie zarabiał najmniej trzy razy tyle, co pan Wondolowski w swoim sklepie.

Wendrychowej raptem opadły do dołu, wzniecone z oburzenia ręce, a wędliniarz wytrzeszczył oczy.

— Generalnym plenipotentem! — wybąkali jednocześnie.

— Tak! — skinęła głową Wandeczka. — A ponieważ książę chce, żebym się nadal nim opiekowała, weźmiemy ze Stachem prędko ślub i zamieszkamy przy księciu. O tym pragnęłam zawiadomić, mameczko...

Pani Wendrychowa zamilkła na chwilę z nadmiaru wrażenia. Ale Wondolowski zdołał już oprzytomieć. Pojął, że współzawodnictwo z Korskim, plenipotentem o dynata jest niemożliwe. Jeśli jednak tracił narzeczoną, mógł uratować dziewczynę. Zawsze był dobrym kupcem.

— No tak... rozumiem... Nie przeszkadzam... Wiesz... Taka kariera... — zaczął bąkać — Ale, jak będzie, panno Wandeczko, z moim folwarkiem?

— Och! — odcięła złośliwie. — O tym musi pan o sobiście pogadać z moim narzeczoną, generalnym ple-

nipotentem. Może da panu tę dzierżawę, o ile zapomni o historii z Trzpieniem.

Wondolowski zagryzł wargi.

Tymczasem pani Wendrychowa porwała się z fotela i przypadła do Wandy.

— Wandeczko — poczęła ją osypywać pocałunkami, tuląc do obfitego, a obciągniętego w zatłuszczony szlafrok łona — zawsze byłaś dobrym i mądrym dzieckiem! Kocham cię za to... I bardzo lubiłam twego pana Korskiego... Powtórz mi to, koniecznie... Były tylko pomiędzy nami drobne nieporozumienia... A jeśli doszłaś do czegoś w życiu, to dla tego, że słuchałaś moich rad. Słuchaj się mnie i dalej!

ZAKOŃCZENIE.

Historia nasza dobiegła końca, ale czytelnik zapewne jest ciekaw, co się stało z fortuną Horyńskich i kto będzie dziedziczył po księciu.

Dziedziczyć nikt nie będzie, a właściwie ci wszyscy, którzy najwięcej na to zasługują.

Podczas długich rozmów z Korskim, ordynat doszedł do przekonania, że nie ma komu przekazać swego olbrzymiego majątku i najrozsądniej uczyni, jeśli z większej jego części utworzy Fundację swego imienia. Gdyby, gdyby nawet Artur poprawił się całkowicie, mało jest prawdopodobne, aby przy swym nieprzygotowaniu życiowym, sprostał ogromnym zadaniom społecznym, jakie wielka fortuna nakłada na swego dziedzica.

Dlatego też, ordynat zamierza utworzyć Fundację, której Korski byłby dożywotnim kuratorem. Fundację, mającą za cel — według porady Korskiego — podniesienie i pomoc dla tych wszystkich, którzy wykoleili się mimowolnie i stoczyli na dno, choćby w rodzaju Dąbrowskiego, a w których tkwią jeszcze wielkie niewykorzystane możliwości i zasoby życiowe. Bowiem takich ludzi przeważnie zdolnych, a nieszczęśliwych społeczeństwo odsuwa od siebie, wytykając im ich upadki i słabości, zamiast starać się podźwignąć. Bardzo być może, że Korski rzucając projekt podobnej Fundacji, którą nazywał „Fundacją, mającą za cel moralne odrodzenie wykolejonych”, pamiętał o swych własnych losach i o tym, co przeszedł w życiu.

Choć stworzenie podobnej Fundacji pozbawia Artura spodziewanych milionów, nie pozostanie on nie zabezpieczony. Jak wiemy, ordynat uwolnił go z domu obłąkańczych, natychmiast po pamiętnej rozmowie i Ziuta witała go gorąco w Warszawie. Przyjechałszy z Zakopanego i on ucieszył się bardzo do niej, gdyż jeśli stać go było

na jakie przywiązanie, to takie przywiązanie żywił dla Ziuty. Pamiętał, że opiekowała się nim w chwilach najcięższych i gdyby nie jej interwencja u Korskiego, zapewne długie lata spędziłby w domu obłąkańczych.

Toteż, prawie natychmiast wyjechał z Ziutą zagranicę. Ordynat nie chciał go widzieć, zapowiedział, że kiedy dopiero go zobaczy, kiedy uwierzy w całkowitą jego poprawę. Ale wyznaczył mu wcale przyzwoitą rentę, znaczącą, że o ile Artur nie popełni nowych szaleństw, przekaże mu później spory majątek. Książę nie sprzeciwia się również małżeństwu Artura z Ziutą, szczególnie kiedy dowiedział się od Wandeczki, swej najlepszej opiekunki, która mu zastąpiła zmarłego niestety, w młodym czasie Mateusza, że jest jej kuzynką. Zadowolony jest nawet, że Artur znalazł się w rękach tej osóbkki, przypuszcza bowiem, że energiczna i praktyczna Ziuta potrafi go powstrzymać od zgubnych, a lekkomyślnych postępków.

Ziuta przeżyła co prawda rozczarowanie, gdyż nie została ordynatową. Pociesza się tym jednak, że Darski pochodzi z arystokratycznej rodziny. A ponieważ nie może ośnić tytułem swej byłej szefowej, pani Elwiry, postanowiła zażenować jej inaczej. Choć dochody przysięgłego męża mogłyby jej wystarczyć całkowicie — zwiędziwszy różne salony mód w Paryżu — zamierzała, po powrocie do kraju, otworzyć własną, wspólną firmę, która zaczęłaby całkowicie „Maison Elwiry”. O, bo panna Ziutka, pardon, niedługo pani Józefina Darska, jest bardzo rozsądną osóbką i wie, że dodatkowy dochód nie zawadzi.

Co zaś Świtomirskiego się tyczy, to pieniędzy mu nie braknie, ale stacza się moralnie coraz niżej. Jest stałym współnikiem panów, w rodzaju Szczurka i Krebsa — domyśleć łatwo się można, jakie z nimi załatwia interesy. Bardzo też nieciekawie mówią o nim i powiadają, że Dodo, który lubi innych tak straszyć władzami sądowymi, prędzej, czy później zapozna się z prokuratorem. Ordynata nie widuje wcale, gdyż ten kilka jego pokornych listów pozostawił bez odpowiedzi. A gdy w towarzystwie Doda wspomina o Korskim, plenipotentie generalnym księcia — Świtomirski błędnie i zazwyczaj dobrze wychowany, klnie brzydło.

Tak potoczyły się losy bohaterów naszej powieści. Przepraszam... A Mongajlo? Z tego „kotusika”, to naprawdę dziwak. Kiedy ordynat proponował mu ożenować się z córką, któryś z jego przyjaciół, który miał znacznie większego majątku, z czym były związane spore dochody administratora, odmówił stanowczo. Taki był przywiązany do swych nadniemieńskich lasów. Ha, różne bywają przywiązania!

K O N I E C

PROSZKI BÓLU GŁOWY
Dla dorosłych
PSZCZOŁKA
Sposób na przeziębienie
GRIPIE I KATARZE

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

Jedną z najgorzej oświetlonych ulic śródmieścia jest Chmielna, mimo, że należy do najruchliwszych i najgęściej zaludnionych. Ostatnio zaprojektowano wzmocnienie światła na odcinku od Marszałkowskiej do Nowego Świata, lecz natrafiono na opór właścicieli domów, którzy nie zgadzają się na umocowanie przelampów w swoich domach.

Mieszkańcy Saskiej Kępy narzekają, że autobusy linii „S” kursują w zbyt dużych odstępach czasu. Zdarza się nawet, że trzeba czekać na autobus pół godziny, normalnie zaś wozy kursują co 20 minut. Poza tym wozy tej linii zupełnie nie stosują się do rozkładu jazdy, co dezorientuje mieszkańców Saskiej Kępy.

W pierwszej dekadzie marca zostanie uruchomiony większy urząd pocztowy na Żoliborzu. W ten sposób zaludniona ta dzielnica otrzyma normalną obsługę pocztową.

W końcu przyszłego miesiąca projektowane jest zorganizowanie w Warszawie nowej akcji nauki chodzenia.

Tym razem akcja uwzględniać ma zmianę przepisów o ruchu ulicznym, wynikłą wskutek skasowania sygnałów dźwiękowych w Warszawie.

Ostatnio kolportowane były pogłoski o zamierzonych redukcjach w szpitalnictwie warszawskim, m. in. o projektowanym zwężeniu oddziału psychiatrycznego w szpitalu na Czystem.

Władze miejskie wydały wyjaśnienie, że oddział ten będzie utrzymany, a żadne redukcje w szpitalach nie nastąpią.

Mieszkańcy Żoliborza zwrócili się do Zarządu miejskiego w sprawie założenia w parku Paderewskiego na Żoliborzu małej stacji meteorologicznej wraz z zegarem. Stacja poza stroną praktyczną stanowiłaby ozdobę parku.

W Ogrodzie Zoologicznym przyszła na świat antylopa. Zdaje się, że ten pierwszy przypadek przetrzymywania noworodka w warunkach naturalnych naszego klimatu da pomyślne rezultaty.

Na ekranie stolicy komedia „Trójkąt narcejski” z Claudette Colbert, Robertem Young i Fredem Memurem w roli biednego dziennikarza, Robert Young — milioner po mimo wielu zalet ustępuje w wyborze bohaterki, dziennikarzowi. Komedie o wyborze tym tempie i świetnych typach daje całokształt wesołość.

Inny film to „Robert i Bertrand” — wiodący w przeróbce filmowej.

Przygody dwóch obywateli, melodyjne piosenki, roześmiane dialogi i miła Dymyś i Bodo składają się na zabawną widowiskową, Groszówna, Cwiklińska, Fértner i Znicz dopełniają zespołu.

C. DETRY.

Kandydat.

Sekretarz kandydującego na posła z departamentu Alp Morskich adwokata Augusta Franchasa oprowadzał go, przedstawiając mu kolejno wyborców:

— Piotr Mouton, rolnik, ogólnie szanowany w okolicy.

Stary, którego zastali przed stodołą, chytrze zmuzył oczy i spod gestych brwi badawczo przyglądał się przybyłym.

Sekretarz poczęstował go cygarem.

— Dziękuję, nie palę — odezwał się chowając jednak cygaro do kieszeni — za to nasz parobek chętnie zakurzy.

— Ile ma lat? — zapytał skwapliwie Franchas.

— Osiemnaście... Jeszcze nie doświadczył niby od niechcenia dawał stary.

— Jedno cygaro zmarnowane — pomyślał kandydat do parlamentu. — Trudno! To nieuniknione.

I z uśmiechem przystąpił do „urabiania” korzystnej o sobie opinii gospodarza, będącego filarem partii centralno-chłopskiej w swojej wsi. Jego osoba reprezentowała co najmniej trzydzieści głosów przy wyborach.

Stary westchnął.

— Skrzętnie boję się z tą chorobą dawnego naszego deputowanego pana Lesniala.

Żyłby był z niego człowiek, żaden już taki nie będzie. Kto, jak nie on, wymógł dla wszystkich piękne odškodowanie za gra-

Krafczki.

KOMPROMITUJĄCY SKŁAD

Nagła rewizja.

Zaczynam interesować się egiptologią. Nie dlatego, aby mnie ta nauka rzeczywiście interesowała, ale dlatego, że zaciekał mnie pojedynczy wypadek. Mianowicie gdzieś tam w odkopanym grobie któregoś Faraona znaleziono wół. Okazuje się więc, że już w starym Egipcie (ów grób liczy sobie 7000 lat) znane były woły. I dziwna rzecz, przetrwały do dzisiejszego dnia. Widać więc, że to wyjątkowo mocna rasa. I tak jest: ilekroć widzę na ulicy wola, dziwię się, że ten człowiek jeszcze żyje, jeszcze zarabia, jeszcze jest na stanowisku. Wół w społeczności ludzkiej zajmuje na ogół miejsce poczesne. Zwany ogólnie wółem robotnym, zachowuje się wólowato zarówno w biurze jak i w domu. Wół, na ogół dość pocciwy, o ile nie pochodzi z gatunku wół uparty, jest ulubionym przez kobiety materiałem na męża. Pracuje jak wół, na fatalaszkę żony, nigdy nie dowiaduje się, że jest wółem z rogami i zawsze ma minę nieszczęśliwą. Cechą charakterystyczną na wół jest ich zafrasowana mina.

Ale kto wie, czy woły, mimo, że liczą sobie tyle tysięcy wiosenek, nie należą do rasy ginącej. Niedługo, a nie będzie nie tylko wół, ale w ogóle normalnych mężczyzn. Oto z Ameryki (znowu ta Ameryka) dowiaduję się, że na terenie samego tylko New Yorku istnieje 6000 salonów kosmetycznych wyłącznie dla mężczyzn! Instytutu piękności męskiej robią podobno wielkie interesy. Pewien 60-letni gość, po kuracji w takim salonie piękności został odrzucony przez 25-letnią pannę dlatego, że — jak oświadczyła — za młokosa nie będzie wychodziła za mąż!

Afisz salonów piękności męskiej w Ameryce głosi: „Czy chcecie mieszkać w starym, zniszczonym domu? Tak samo nie mieszkać w starym cieple! I oto stare cieple chce się zmienić w młode cieple i wali jak w dym do instytutu kosmetycznego, kupuje pudry, olejki, szminki, pomadki i jak tam jeszcze nazywają się te wszystkie utensylia, których dotyczyły tylko kobiety były, „ostrożnie, świeżo malowane”, a którym obecnie mężczyźni amerykańscy pozazdrościłby laurów.

Fotografia w portfelu oszusta.

Nieprzyjemne skutki ogłoszenia matrymonialnego.

Z Wilna donoszą:

W związku z aresztowaniem Zaczego i ujawnieniem walizy, zawierającej pieniądze i rzeczy wartości blisko 150 tys. zł., Dyrekcja Okr. Poczt. i Tel. w Wilnie zwróciła się do władz sądowych w Brześciu n.B. z prośbą o zabezpieczenie w depozycie sądu wym. do czasu rozprawy, zawartości walizy stanowiącej własność P. K. O.

Na razie policja powzięła przypuszczenie, że Zaczę miał współpłóć w osobie pewnej młodej kierowniczki agencji pocztowej z Poznania. W czasie rewizji znaleziono przy Zaczym jej fotografię. Policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu wspomnianej urzędniczki, gdzie znaleziono fotografie Zaczego.

Dopiero później wyjaśniło się, że urzędniczka ta nie ma nic wspólnego z aferą Zaczego, lecz Kulewskiego i że znajomość ich powstała na skutek zamieszczanych przez oszusta ogłoszeń matrymonialnych. W wy-

niku korespondencji nastąpiła wymiana listów i fotografii. Dochodzenie przeciwko tej urzędniczce umorzono.

Jedno jest pewne amerykańskie instytutu piękności dla mężczyzn pobili na głowę starego Woronowa z jego małpami. Zamiat długich i może bolesnych operacji z wycinaniem gruczołów, wystarczy trochę pudru, olejku, szminki i t. p. i t. p. lekkie nacięcie nosa, podcięcie powiek, dla usunięcia zmarszczek, wycięcie tłuszczu z twarzy i — gość jest znowu młody, rzeźki, pojętny, i uroczy.

Żeby wrócić znowu do dwudziestego roku życia, Och, Boże mój, jakby to było pięknie! Wówczas żadna, najpiękniejsza nawet kobieta nie starała się dyskretnie do wiedzieć o wysokości moich miesięcznych „apanaży”, pieniądź w ogóle był czymś drugo — ba, trzeciorzędnym! Człowiek śmiał się z braku gotówki, bo czarem młodości mógł nadrobić pustkę w kieszeni. Zresztą wówczas o pieniądzu było znacznie łatwiej, niż obecnie.

Niestety tych wszystkich okoliczności, które dają autentyczne lat dwadzieścia nie da człowiekowi najwytworniejszy salon piękności dla panów w Nowym Jorku ani najbardziej ulepszonego Woronowa, ani też dwa sposoby połączone.

Dlatego najlepiej jest wspominać o dawnych czasach z lekką rozczulenia w oku i starać się o ten milion złotych, dzięki któremu można bardzo często „pobujać” nawet dwudziestoletnich adonisów.

ARSENAL.

Ponieważ Józef Wilński z ulicy Krzeszowskiej 36 jest zawodowym złodziejem spotkał go przykreślenie w okresie, gdy akurat odpoczywał. Mianowicie pewnego dnia zjawila się w jego mieszkaniu policja celem przeprowadzenia rewizji. Rewizja miała na celu wprawdzie wyszukanie skradzionych komuś gdzieś towarów, których nie znalazła, znalazła natomiast pięknie zaopatrzonego i niezwykle bogaty arsenał narzędzi złodziejskich, w tym bardzo precyzyjny i pojętny aparat do przecinania kłódek.

Wilńskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej i Sąd Grodzki skazał go na 2 miesiące aresztu.

Jerzy Krzecki.

Desperat zjadł... szklankę

BRAT RSKA MIŁOŚĆ.

Z Wilna donoszą:

Niecodzienny rodzaj zamachu samobójczego miał miejsce wieczorem w restauracji jednego z synów herszta „Złotego Szkaradaru”, Lewinsona przy ul. Jatkowej Nr. 4.

Do restauracji wszedł około godziny 7 wiecz. młody osobnik, który wyraźnie zdawał się silnie zdenerwowany, zażądał wódki i zakąsek. Nieznajomy wypił jedną ćwiartkę, następnie drugą, zażądał z kolei „szklankę”, po czym zaczął gryźć... szklankę

Zakaz urządzania zabaw w ejskich TRADYCYJNE EPILOGI.

CZĘSTOCHOWA 26. 2. W Domu Ludowym w Poczynie odbywała się zabawa taneczna. W pewnej chwili na sali zjawila się grupa podchmielonych awanturników, z niejakim Stanisławem Szubertem z Brzeżin na czele. Nieproszeni goście wszczęli awanturę, która przerodziła się w bójkę. W rezultacie poturbowanych zostało kilka nacięło osobę i zdemolowany lokal.

Zawiadomiona o zajściu policja z posterunku w Kamienicy Polskiej zlikwidowała bójkę.

Kiedy w celu odszukania sprawców, posterunkowi zaczęli legitymować podejrzanych, Szubert i jego szajka stawili czynny opór, usiłując nawet rozbroić policjantów, którzy zmuszeni byli do użycia broni białej, zadając Szubertowi ranę kłutą w bok. W czasie szamotaniny się z awanturnikami

zraniony został w rękę przodownik Gronkiewicz.

Następnego dnia wyjechał do Poczyny kierownik częstochowskiego wydziału śledczego, przeprowadzając na miejscu szczegółowe śledztwo, w wyniku którego aresztowani zostali winni wszczęcia bójki.

W związku z tą krwawą awanturą, Starostwo wydało zakaz urządzania w Poczynie wszelkich zabaw przez okres 6 miesięcy.

Może to podyktowane smutną koniecznością zarządzenie władz otrzeźwi nieco umysły mieszkańców naszych wiosek, gdzie każda prawie zabawa kończy się tradycyjnym krwawym epilogiem. Czas chyba najwyższy skończyć z tą „tradycją” i — temperament wyladować inaczej, z pożytkiem dla gromady i państwa.

PISK NA GALERII

podczas obrad ojców miasta.

Z Białegostoku donoszą:

Podczas ostatnich debat rajców miejskich, usadowiono się na galerii kilku osobników, którzy zaopatrzwszy się w igły do szycia worków i inne szpikulce, wyszuli wali młode, a przystojne żydówki i z wprawą rutynowanych sadystów, próbowali ich

ostrości na częściach ciała, utrudniających im dalsze śledzenie.

W rezultacie powstałych pisków i krzyków żydowskiej plci pięknej co pewien czas opuszczała dyskretnie galerię, coraz to inną młodą piękność, trzymając się również dyskretnie ręką za krwawiący pośladek.

Nie można przypuszczać, aby na te wyuczony zdobyła się młodzież. Sądzić należy, że na galerii usadowili się szumowiny podmiejskie, które wybrały sobie radę miejską do wyladowania swojej niezdrowej i zatrutej energii.

RADIO-KACIK.

SOBOTA, 26 LUTEGO.
Warszawa I (Raszyn)
I inne Rozgłośnie Polskie.

15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Śluchawisko dla dzieci pt. „Sprawiedliwy wyrok” — z Lwowa
16.15 Polska muzyka w wykonaniu orkiestry wojskowej — z Wilna
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Na polskiej plaży w Bretanii — pogadanka
17.15 Utwory fortepianowe
17.50 Nasz program
18.00 Pogadanka sportowa — z Wilna oraz „Po biegu na 18 km” — z Lahti
18.10 Pogadanka społeczna
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Audycja dla Polaków za granicą
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 „Walec wieśniacki” — operetka w 3-eh aktach Janów Strawiński (ojca i syna)

W przerwie około g. 20.45: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna

22.00—1.00 Muzyka taneczna z Lwowa i z Warszawy

W przerwie o godz. 22.50: Ostatnie wiadomości wieczornej, przegląd prasy
LÓDŹ, jak Raszyn, oraz:
15.30 Utwory wieloznaczne — płyty
15.37 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 Pogadanka pt. „Pierwsze zryby administracji państwowej polskiej w Łodzi w 1918 roku”
19.25 Nowe nagrania rozrywkowe — płyty
19.45 Rozmowa z radioluchaczami przeprowadzi dyr. B. Pawłowicz

W przerwie około g. 17.55: Chwila Burza

Studów

19.00 Śluchawisko pt. „Patent” — komedia Luigi Pirandello

19.25 Muzyka taneczna — płyty

20.35 Program na jutro

20.40 Przegląd polityczny

20.50 Dziennik wieczorny

21.00 Transmisja skoków narciarskich na mistrzostwach świata w Lahti. Ostatnie wyniki mistrzostw oraz wiadomości sportowe

21.30 Muzyka taneczna — z Katowic

22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, i komunikat meteorologiczny

24.00—1.00 Programy lokalne

Łódź, jak Raszyn, oraz:

8.30 Muzyka poranna — płyty

8.55 Odczytanie programu

Po nabożeństwie około g. 10.30: Koncert życzliwych

13.00 Felieton pt. „Wycieczka do Warty”

15.45 Audycja dla dzieci

19.25 Felieton pt. „Na horyzoncie łódzkim” — wygłosi red. Gumowski

19.40 Koncert rozrywkowy

20.35 Wiadomości sportowe lokalne

NIEDZIELA, 27 LUTEGO

Warszawa I (Raszyn)

I inne Rozgłośnie Polskie.

8.00 Sygnal czasu i pieśń „Najświętsza Panno”

8.05 Dziennik poranny

8.15 Audycja dla wsi

9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie

Po nabożeństwie około g. 10.30: Muzyka z płyt

11.30 Raport z życia

11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa

12.03 Poranne symfonie — z Katowic

13.00 Przegląd kulturalny

13.10 „Uleczony samobójca” — humoreska Niemena Jusowskiego — z Krakowa

13.25 Muzyka obywatelska — z Lwowa

14.40 „Przedstawiamy speakerów” — audycja Wielkiego Zimowego Konkursu Radiowego

14.45 Audycja dla wsi

15.45 Wycieczka po trochu — audycja dla dzieci

16.05 Recital fortepianowy H. Satomski

16.25 Utwory wokalno-wokalne w wykonaniu Walentyny Jędrzejewskiej — z Lwowa

16.45 „Antelexis i kryzys” — powieść mówiona Heleny Bogusławskiej

17.00 „Bawmy się wesoło” — podwieczorek taneczny dla młodzieży

W przerwie około g. 17.55: Chwila Burza

Studów

19.00 Śluchawisko pt. „Patent” — komedia Luigi Pirandello

19.25 Muzyka taneczna — płyty

20.35 Program na jutro

20.40 Przegląd polityczny

20.50 Dziennik wieczorny

21.00 Transmisja skoków narciarskich na mistrzostwach świata w Lahti. Ostatnie wyniki mistrzostw oraz wiadomości sportowe

21.30 Muzyka taneczna — z Katowic

22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, i komunikat meteorologiczny

24.00—1.00 Programy lokalne

Łódź, jak Raszyn, oraz:

8.30 Muzyka poranna — płyty

8.55 Odczytanie programu

Po nabożeństwie około g. 10.30: Koncert życzliwych

13.00 Felieton pt. „Wycieczka do Warty”

15.45 Audycja dla dzieci

19.25 Felieton pt. „Na horyzoncie łódzkim” — wygłosi red. Gumowski

19.40 Koncert rozrywkowy

20.35 Wiadomości sportowe lokalne

Łódź, jak Raszyn, oraz:

8.30 Muzyka poranna — płyty

8.55 Odczytanie programu

Po nabożeństwie około g. 10.30: Koncert życzliwych

13.00 Felieton pt. „Wycieczka do Warty”

15.45 Audycja dla dzieci

19.25 Felieton pt. „Na horyzoncie łódzkim” — wygłosi red. Gumowski

19.40 Koncert rozrywkowy

20.35 Wiadomości sportowe lokalne

SPORT.

Ostatnie porażki nie zatarły jeszcze wrażeń naszych zwycięstw.

Liga Piłkarska północnej Francji zwróciła się do kierowników polskiej drużyny piłkarskiej, która bawiła ostatnio w Lille i Lens, z propozycją ponownego przyjazdu do Francji w sierpniu. Francuzi najchętniej widzieliby reprezentację jednego z polskich okręgów. Zaproszenie to jest dowodem, że ostatnie porażki w Lille i Lens nie zatarły jeszcze wrażeń licznych naszych zwycięstw odniesionych poprzednio we Francji.

Łyżwiarzskie mistrzostwa Polski odbędą się ostatecznie w Pruszkowie.

Łyżwiarzskie mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej rozegrane zostaną ostatecznie w Pruszkowie, pod Warszawą, a nie w Suwałkach, jak projektowano. Pierwsze go dnia, w sobotę, dnia 26 bm. zawody rozpoczyna się o godz. 14.30, a drugiego dnia w niedzielę, o godz. 10-ej. W zawodach biorą udział najlepsi nasi łyżwiarze z Kalbarczykiem na czele.

W sobotę i niedzielę rozegrane zostaną również mistrzostwa Polski klasy B i C w jeździe figurowej.

ZDROWIE TO SKARB UŻYWAJ ZATYM ZIOŁA DRA BREYERA

KTÓRE STOSUJE SIĘ
W NASTĘPUJĄCYCH CHOROZACH:

- | | |
|---|------|
| Nr 1 — w kaszlu, astmie, rozemdnie płuc | 2.50 |
| Nr 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, ślepiezianiu materii, nieczystości cery, chorobach skórnych | 3.- |
| Nr 3 — w chorobach żołądkowo-kłakowych, wzdrowach, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu | 2.50 |
| Nr 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu | 3.60 |
| Nr 5 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu | 4.20 |
| Nr 6 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych | 3.- |
| Nr 7 — w przebiegach chorób w chronicznym astmieniu i hemoroidach | 1.50 |
- Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni „POLHERBA”, KRAKÓW-Podgórze, skr. Nr 48/d. Zainteresowani otrzymują na życzenie darmo i wytwórni broszurę.

ZJAZD OKRĘGOWY TOWARZYSTWA POMOCY POLONI ZAGRANICZNEJ.

W niedzielę, dnia 27 lutego o godz. 10-ej rano w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego P. Wolności 14 odbędzie się Zjazd Okręgowy Towarzystwa Pomocy Poloni Zagranicznej.

Udział w Zjeździe wezmą delegaci kół powojennych z terenów województwa łódzkiego, kół środowiskowych z terenów Łodzi, oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Towarzystwa.

Zjazd obecny jest pierwszym Zjazdem Okręgowym TPPZ na terenie Łodzi i ustali wytyczne pracy dla kół, obwodów i Zarządu Okręgowego.

Pociąg popularny do Zakopanego

od 11 do 14 marca zł. 21.90 z miejscami do leżenia

ZNIZKI INDYWIDUALNE do Sianek, Ślasku, Worechty, Wisły i Zwardonia

Bilety okręgowe

15 dniowe, miesięczne, abonamentowe na 10 przejazdów z 40% zniżką, miejscy spyalnol i t. d. Ceny ściśle kolejowe bez żadnych dopłat.

Informacje i sprzedaż

Wagons - Lits / Cook

Łódź, PIOTRKOWSKA 68

telefon 170-77.

Reforma w odsprzedaży detalicznej

wyrobów tytoniowych.

Z dniem 1 marca r.b. nastąpi reforma w odsprzedaży detalicznej wyrobów tytoniowych. Mianowicie, zamiast dotychczasowych dwóch hurtowni, w których mieli prawo poszczególni drobni sprzedawcy nabywać wyroby tytoniowe, uruchomionych będzie 18 sklepów detalicznej sprzedaży z prawem odsprzedaży drobnym odbiorcom. Na podkreślenie zasługuje fakt, że koncesje na prowadzenie tych, jak gdyby podhurtowni, otrzymali wyłącznie chrześcijanie.

W związku z tym miasto nasze zostało podzielone na 18 rejonów i drobni sprzedawcy wyrobów tytoniowych zaopatrywać się w nie będą wyłącznie w sklepie prze-

znaczonym dla danego rejonu, innymi słowy, każdy z drobnych sprzedawców będzie przydzielony do jednego z tych 18 sklepów detalicznej sprzedaży. Drobni sprzedawcy otrzymają odpowiednie książeczki „poborowe”, na zasadzie których będą mogli otrzymywać wyroby w danym sklepie.

Forma ta jest wielkim udogodnieniem dla drobnych sprzedawców, którzy dotychczas w celu zaopatrzenia się w wyroby tytoniowe musieli z jednego końca miasta udawać się na drugi, z przedmieścia do centrum Łodzi. Obecnie niedomówienie to zostanie usunięte.

500 narciarzy złożyło hold Sercu Marszałka Piłsudskiego.

W piątek wieczorem jako w przeddzień startu do marszu narciarskiego Zulo — Wilno, zawodnicy w liczbie około 500 złożyli hold Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rosnie.

Na Rosnie po złożeniu raportu przez kierownika marszu zawodnicy uczcili Pamięć Marszałka jednominutową ciszą, a następnie złożyli na płycie wieńce od komitetu organizacyjnego marszu, młodzieży szkolnej i zawodników.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu „Pierwszej Brygady” zawodnicy przedewlowali przed mauzoleum.

W czasie składania holdu cały cmentarz na Rosnie tonął w powodzi światła reflektorowych. Obok mauzoleum płonęły cztery duże żłazce, a wzdłuż muru cmentarza zapalano pochodnie.

TRZY DNI EMOCJI

Narciarskie mistrzostwa armii.

W dniach 4, 5 i 6 marca odbędą się w Zakopanem zawody narciarskie wojskowych klubów sportowych o mistrzostwo armii polskiej. Program obejmuje bieg na 18 km, bieg zjazdowy i slalom. W związku z tymi zawodami otwarte zostały w Zakopanem dwa obozy: dla zawodników, biorących udział w biegu na 18 km pod kierownictwem Mariana Orlewicza i oboz dla zjazdowców pod kierownictwem Karola Zajęca.

Wypadek Wawrytki

Niefortunny skok narciarza.

W czasie treningowych skoków w Łahti uległ wypadkowi polski narciarz Wawrytki, który w pierwszym skoku przezwycięził się, potknął się dotkliwie i stracił przytomność. Polak odniósł lekkie obrażenia i weźmie udział zarówno w biegu jak i w skokach.

Czwarty z Polaków mistrz Polski Mięczyński Wnuk skakał kilkakrotnie dla zapoznania się ze skocznią. Wszystkie skoki miał ustane.

Sport w kilku słowach.

—W dniu wczorajszym kierownictwo sekcji bokserskiej Geyera otrzymało list zawiadomienia o przyjeździe do Polski drużyny Polizei Sport Verein z Berlina. Drużyna niemiecka dała do wyboru dwa terminy: 1 maja w Warszawie z Legią i 2 maja z Geyerem w Łodzi lub też 3 maja z Legią i 4 maja z Geyerem. Drużyna łódzka wybierze jeden z terminów po porozumieniu się z Legią.

W umowie drużyna berlińska zagwarantowała przysłanie do Polski swych czołowych pięściarzy niemieckich, znanych z wielu meczy międzypaństwowych: Voelkera, Mitschkego, Campiego i Hornmana. Sensacją meczu Berliner S.C. — Geyera będzie walka w wadze średniej między Pisarskim a Campem.

Drużyna niemiecka zakontraktowała przyjazd do Polski na prawach rewanżu, przy czym mecz rewanżowy w Berlinie ma się odbyć już w końcu maja.

Jak się informujemy do Berlina na mecz rewanżowy wyjechałby zespół kombinowany, złożony z pięściarzy: Geyera i Legii w następującym składzie:

Waga musza: Bańkiewicz (Legia) kościółka Teddy (L) piórkowa Augustowicz (G) lekka Mikołajczyk (G) półśrednia Ostrowski (G) średnia Pisarski (G) ciężka Doroba (L) i ciężka Mizerski (L) Łódzki Okręgowy Związek Piływak: czyni ostatnie przygotowania do zimowych

Wszyscy do Helenowa!

ZNÓW NIEDZIELA SPORTÓW ZIMOWYCH

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przewiduje w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA:

Łyżwiarstwo. Na lodowisku w Helenowie o godz. 15.45: pierwszy dzień mistrzostw Polski w jeździe figurowej dla zawodników klasy C.

NIEDZIELA:

Łyżwiarstwo. Na lodowisku w Helenowie o godz. 9.30 rano: drugi dzień mistrzostw Polski w jeździe figurowej klasy C. (o godz. 18-ej rozdanie nagród oraz popisy).

Hokej. Na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unii

Z ŻYCIA ORGANIZACJI MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ (O. M. P.).

W lokalu własnym w Łodzi przy ulicy Kilińskiego nr 86 w tych dniach odbyło się walne zebranie Ogólnego Mi. Adama Skwarczyńskiego Organizacji Młodzieży Pracującej, na którym został wybrany nowy Zarząd.

W skład Zarządu weszli: Stępek Henryk, jako Kierownik Ogólny, Śniecikowski Zygmunt — sekretarz, Spychała Kazimierz — skarbnik, Lubczyńska Longina, — referentka spraw kobiecych, Wiekowski Eugeniusz — gospodarz, Waliszek Henryk — bibliotekarz.

ZJAZD TECHNIKÓW W KIELCACH.

Dnia 6 i 7 marca r.b. odbędzie się w Kielcach IX zjazd delegatów Związku Techników R. P. — W zjeździe weźmie udział ponad 250 uczestników z całej Polski.

Na zjeździe omawiane będą sprawy przedstawicielstwa gospodarczego techników (samorząd), zagadnienia szkolnictwa technicznego, uprawnień zawodowych oraz znajdujących się w Sejmie ustawy o tytule inżyniera.

Szczególny nacisk na zjeździe będzie położony na tzw. samorząd świata technicznego.

Na zjeździe będą omawiane braki ustawodawstwa zawodowego, które depopularyzują szkolnictwo techniczne i uniemożliwiają technikom tworzenie małych i średnich zakładów przemysłowych z powodu braku uprawnień.

Na uwagę zasługuje, że wśród techników nie ma obcego elementu oraz że Związek Techników, organizujący zjazd, jest największą organizacją techniczną w Polsce.

„ŻYWIOT SW. GENOWEY”

W SALI GEYERA UL. PIOTRKOWSKA 295. W niedzielę dn. 27 luty o godz. 12 w półn. odgrywa będzie sztuka w 7 obrazach pt. „Żywiot św. Genowey”, w reżyserii Józefa Piłsudskiego. Będzie to ostatnie przedstawienie tej sztuki w sali Geyera. Ceny od 50 gr. Bilisy w kasie od 10 rano w dniu przedstawienia.

Wyjazd polskiej reprezentacji na mistrzostwa świata do Engelbergu.

Dziś wyjeżdża z Zakopanego do Engelbergu w Szwajcarii polska reprezentacja narciarska na mistrzostwa świata w kombinacji alpejskiej.

W skład reprezentacji wchodzi Karol Zajęca, Jan Schindler, Jerzy Bielatowicz, Jan Lipowski, Jan Bochenek i Bronisław Czech. Za wyjątkiem Czechy, wszyscy za wodnicy są członkami sekcji narciarskiej zakopińskiej Wisły.

TRZY DNI EMOCJI

Narciarskie mistrzostwa armii.

W dniach 4, 5 i 6 marca odbędą się w Zakopanem zawody narciarskie wojskowych klubów sportowych o mistrzostwo armii polskiej. Program obejmuje bieg na 18 km, bieg zjazdowy i slalom. W związku z tymi zawodami otwarte zostały w Zakopanem dwa obozy: dla zawodników, biorących udział w biegu na 18 km pod kie-

Wypadek Wawrytki

Niefortunny skok narciarza.

W czasie treningowych skoków w Łahti uległ wypadkowi polski narciarz Wawrytki, który w pierwszym skoku przezwycięził się, potknął się dotkliwie i stracił przytomność. Polak odniósł lekkie obrażenia i weźmie udział zarówno w biegu jak i w skokach.

Czwarty z Polaków mistrz Polski Mięczyński Wnuk skakał kilkakrotnie dla zapoznania się ze skocznią. Wszystkie skoki miał ustane.

Sport w kilku słowach.

—W dniu wczorajszym kierownictwo sekcji bokserskiej Geyera otrzymało list zawiadomienia o przyjeździe do Polski drużyny Polizei Sport Verein z Berlina. Drużyna niemiecka dała do wyboru dwa terminy: 1 maja w Warszawie z Legią i 2 maja z Geyerem w Łodzi lub też 3 maja z Legią i 4 maja z Geyerem. Drużyna łódzka wybierze jeden z terminów po porozumieniu się z Legią.

W umowie drużyna berlińska zagwarantowała przysłanie do Polski swych czołowych pięściarzy niemieckich, znanych z wielu meczy międzypaństwowych: Voelkera, Mitschkego, Campiego i Hornmana. Sensacją meczu Berliner S.C. — Geyera będzie walka w wadze średniej między Pisarskim a Campem.

Drużyna niemiecka zakontraktowała przyjazd do Polski na prawach rewanżu, przy czym mecz rewanżowy w Berlinie ma się odbyć już w końcu maja.

Jak się informujemy do Berlina na mecz rewanżowy wyjechałby zespół kombinowany, złożony z pięściarzy: Geyera i Legii w następującym składzie:

Waga musza: Bańkiewicz (Legia) kościółka Teddy (L) piórkowa Augustowicz (G) lekka Mikołajczyk (G) półśrednia Ostrowski (G) średnia Pisarski (G) ciężka Doroba (L) i ciężka Mizerski (L) Łódzki Okręgowy Związek Piływak: czyni ostatnie przygotowania do zimowych

Wszyscy do Helenowa!

ZNÓW NIEDZIELA SPORTÓW ZIMOWYCH

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przewiduje w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA:

Łyżwiarstwo. Na lodowisku w Helenowie o godz. 15.45: pierwszy dzień mistrzostw Polski w jeździe figurowej dla zawodników klasy C.

NIEDZIELA:

Łyżwiarstwo. Na lodowisku w Helenowie o godz. 9.30 rano: drugi dzień mistrzostw Polski w jeździe figurowej klasy C. (o godz. 18-ej rozdanie nagród oraz popisy).

Hokej. Na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unii

Z ŻYCIA ORGANIZACJI MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ (O. M. P.).

W lokalu własnym w Łodzi przy ulicy Kilińskiego nr 86 w tych dniach odbyło się walne zebranie Ogólnego Mi. Adama Skwarczyńskiego Organizacji Młodzieży Pracującej, na którym został wybrany nowy Zarząd.

W skład Zarządu weszli: Stępek Henryk, jako Kierownik Ogólny, Śniecikowski Zygmunt — sekretarz, Spychała Kazimierz — skarbnik, Lubczyńska Longina, — referentka spraw kobiecych, Wiekowski Eugeniusz — gospodarz, Waliszek Henryk — bibliotekarz.

ZJAZD TECHNIKÓW W KIELCACH.

Dnia 6 i 7 marca r.b. odbędzie się w Kielcach IX zjazd delegatów Związku Techników R. P. — W zjeździe weźmie udział ponad 250 uczestników z całej Polski.

Na zjeździe omawiane będą sprawy przedstawicielstwa gospodarczego techników (samorząd), zagadnienia szkolnictwa technicznego, uprawnień zawodowych oraz znajdujących się w Sejmie ustawy o tytule inżyniera.

Szczególny nacisk na zjeździe będzie położony na tzw. samorząd świata technicznego.

Na zjeździe będą omawiane braki ustawodawstwa zawodowego, które depopularyzują szkolnictwo techniczne i uniemożliwiają technikom tworzenie małych i średnich zakładów przemysłowych z powodu braku uprawnień.

Na uwagę zasługuje, że wśród techników nie ma obcego elementu oraz że Związek Techników, organizujący zjazd, jest największą organizacją techniczną w Polsce.

„ŻYWIOT SW. GENOWEY”

W SALI GEYERA UL. PIOTRKOWSKA 295. W niedzielę dn. 27 luty o godz. 12 w półn. odgrywa będzie sztuka w 7 obrazach pt. „Żywiot św. Genowey”, w reżyserii Józefa Piłsudskiego. Będzie to ostatnie przedstawienie tej sztuki w sali Geyera. Ceny od 50 gr. Bilisy w kasie od 10 rano w dniu przedstawienia.

Życie ekonomiczne

BAWELNA.

Notowania z dnia 25 lutego.

Nowy Jork: loco 9.22, marzec 9.12, kwiecień 9.14, maj 9.17

Liverpool: loco 5.21, luty 5.07, marzec 5.08, kwiecień 5.11

Egipska (Sakell): loco 8.58

Upper: loco 6.39, marzec 6.23, maj 6.22, lipiec 6.23

Brema: loco 11.16, marzec 10.29, maj 10.37, lipiec 10.33

Waluty, dewizy i akcje

ZMIENNA TENDENCJA DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Wahania kursów papierów państwowych były stosunkowo nieznaczne, nastroj panował zmienny, z odcieniem cokolwiek mocniejszym.

Z premii Dolarówka była tańsza o 20 gr. 3-proc. Poł. Inwestycyjna 1 i 2 emisji o 25 groszy; serie 1 emisji podniosły się o 38 groszy, a 2 emisji były tańsze o 25 groszy na skutek.

W grupie innych papierów państwowych 4 i pół procentowa Państw. Poł. Wewn. była droższa o 0.38 proc., 5-proc. Poł. Konwersyjna o 0.12 proc., 5-proc. Poł. Kolejowa o 0.25 proc., a 4-proc. Poł. Konwersyjna o 0.50 proc.

Listy i obligacje banków państwowych odchyły kursowych nie wykazywały zupełnie.

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

Bank Polski 111.75 (imienne 111.00), Cukier 36.50, Węgiel 31.50, Łilpop 63.75, Mdrzejów 14.50, Starachowice 39.88, Żyrardów 72.00

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

Bank Polski 111.75 (imienne 111.00), Cukier 36.50, Węgiel 31.50, Łilpop 63.75, Mdrzejów 14.50, Starachowice 39.88, Żyrardów 72.00

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

Bank Polski 111.75 (imienne 111.00), Cukier 36.50, Węgiel 31.50, Łilpop 63.75, Mdrzejów 14.50, Starachowice 39.88, Żyrardów 72.00

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

Bank Polski 111.75 (imienne 111.00), Cukier 36.50, Węgiel 31.50, Łilpop 63.75, Mdrzejów 14.50, Starachowice 39.88, Żyrardów 72.00

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

Bank Polski 111.75 (imienne 111.00), Cukier 36.50, Węgiel 31.50, Łilpop 63.75, Mdrzejów 14.50, Starachowice 39.88, Żyrardów 72.00

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

Bank Polski 111.75 (imienne 111.00), Cukier 36.50, Węgiel 31.50, Łilpop 63.75, Mdrzejów 14.50, Starachowice 39.88, Żyrardów 72.00

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

Bank Polski 111.75 (imienne 111.00), Cukier 36.50, Węgiel 31.50, Łilpop 63.75, Mdrzejów 14.50, Starachowice 39.88, Żyrardów 72.00

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

Bank Polski 111.75 (imienne 111.00), Cukier 36.50, Węgiel 31.50, Łilpop 63.75, Mdrzejów 14.50, Starachowice 39.88, Żyrardów 72.00

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

Bank Polski 111.75 (imienne 111.00), Cukier 36.50, Węgiel 31.50, Łilpop 63.75, Mdrzejów 14.50, Starachowice 39.88, Żyrardów 72.00

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

Bank Polski 111.75 (imienne 111.00), Cukier 36.50, Węgiel 31.50, Łilpop 63.75, Mdrzejów 14.50, Starachowice 39.88, Żyrardów 72.00

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

Bank Polski 111.75 (imienne 111.00), Cukier 36.50, Węgiel 31.50, Łilpop 63.75, Mdrzejów 14.50, Starachowice 39.88, Żyrardów 72.00

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

Bank Polski 111.75 (imienne 111.00), Cukier 36.50, Węgiel 31.50, Łilpop 63.75, Mdrzejów 14.50, Starachowice 39.88, Żyrardów 72.00

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

Bank Polski 111.75 (imienne 111.00), Cukier 36.50, Węgiel 31.50, Łilpop 63.75, Mdrzejów 14.50, Starachowice 39.88, Żyrardów 72.00

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

Bank Polski 111.75 (imienne 111.00), Cukier 36.50, Węgiel 31.50, Łilpop 63.75, Mdrzejów 14.50, Starachowice 39.88, Żyrardów 72.00

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

Bank Polski 111.75 (imienne 111.00), Cukier 36.50, Węgiel 31.50, Łilpop 63.75, Mdrzejów 14.50, Starachowice 39.88, Żyrardów 72.00

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko odchylenia.

Bank Polski 111.75 (imienne 111.00), Cukier 36.50, Węgiel 31.50, Łilpop 63.75, Mdrzejów 14.50, Starachowice 39.88, Żyrardów 72.00

Wahania kursów akcyjnych.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, w oficjalnych transakcjach zamotawał ogółem siedem gatunków akcji. W porównaniu do ostatnich notowań giełdowych kursy kształtowały się nieznacznie, wykazując stosunkowo nieznaczne tylko od

Jakie panie cieszą się największym powodzeniem? Człowiek musi się wewnątrznie Pięć kategorii „wziętych” kobiet. stale odmładzać i odradzać.

Typ pikantny posiada dużo „sex appealu”

Ileż to razy słyszymy: Ta Zosia czy Józia ma wściekle szczęście u mężczyzny! A więc, który typ jest tym specjalnie lubianym i wyróżnianym? Najtrafniejszą odpowiedź będzie: Mężczyźni szukają kobiet ładnych. Uroda jest bodaj największym atutem kobiety. Bodaj — mówią, bo twierdzenie to nie jest pewnikiem. Powodzenie, a przede wszystkim urok nie zależą tylko od nieskazitelnego rysu. Nie wszystkie kobiety są piękne — a ileż to choć nie mogą pretendować do wawrzynów miss Europy, zbierając wawrzyny na polu miłości. A więc jakie kobiety cieszą się powodzeniem? Podobno jest ich 5 kategorii.

1) Piękność imponująca, 2) Piękność pikantna, 3) Kobieta wysportowana, 4) Kobieta inteligentna i 5) Kobieta zwycięska — ta, która zdobyła sławę w teatrze, filmie, muzyce i t.p.

Piękność imponująca często patrzy na roje adoratorów zachwycającymi oczyma, zadumanego cielecia. Przeważnie piękność posągowa, charakter niedolęzny — usposobienie bierne. Podobna się mężczyźnie, który nie lubi kobiet za mądrych, za pojętych, odgadujących jego myśli zanim się jeszcze skrytykują. Taką mężczyznę ma wia zwykłe: uwielbiam kobiety głupie... bo wypoczywam w ich towarzystwie! A przecież mówiąc tak — myli się. Kobieta głupia jest męcząca. A więc najlepsza w kobiecie imponującej to jej uroda, byle widziana z daleka.

Przejdźmy do typu pikantnego (nosek zadarty, śmiejące oczki). Ta działa jak kwaskowy karmelek, podnieca, jak prąd elektryczny. Niektóre piękności pikantne przyprowadzają mężczyzn do samobójstwa. Piękna pikanteria przemawia za ich wadami, a zalety zewnętrzne działają oszałamiająco. Młodzieniec zakochany w osobie tego typu opowiada o niej, że jest b. piękna. A w rzeczy samej pięknoscia nie była wcale. Miała głowę trójkątną, oczy sjamskiego kota, czuprynę jak mahoń, a skórę miększą od wszystkich aksamitów. Charakter bardzo marny i grymasy nieobliczalne. Można było za nią szaleć i bić jednocześnie. Ilu mężczyzn unieszczęśliwiła, ile szczęścia domowego zniszczyła, trudno przewidzieć. Jest to najniebezpieczniejszy typ kobiety.

Ktoś inny woli kobietę wysportowaną. Jest sympatyczna, nie zrujnuje męża na suknie i biżuterię. Przyjmie za to chętnie piękny kostium kąpielowy i rakietę. Jako córka natury nie znosi różu. Mężczyźni traktują po koleżeńsku, myśli logicznie.

Kobieta inteligentna jest rzadkim klejnotem poszukiwanym przez amatorów. O

ile w dodatku matka natury obdarzyła ją urodą czy wdziękiem, możnaby ją prawie nazwać doskonałością. Człowiek kulturalny, nie może sobie wymarzyć nawet lepszej towarzyszk. Wie dużo, rozumie jeszcze więcej. Jest koleżanką, współpracownicą i przyjaciółką. Kto ją straci, może słusznie powiedzieć: bez niej życia przeżyć nie warto!

Kobiety skromne, żyjące z dala od wielkiego miasta mówią sobie często: Dlaczego nie jesteśmy typem zwycięskim — zagrzebane w banalnym otoczeniu. Jesteśmy niczym a mogłybyśmy mieć swój świat i mężczyzn. Niech się pocieszą. Gwiazdy nie robią im konkurencji. Kobieta sławna jest pożądana — to prawda. Otacza ją atmostera holdów i podziwu, ale prawdzi-

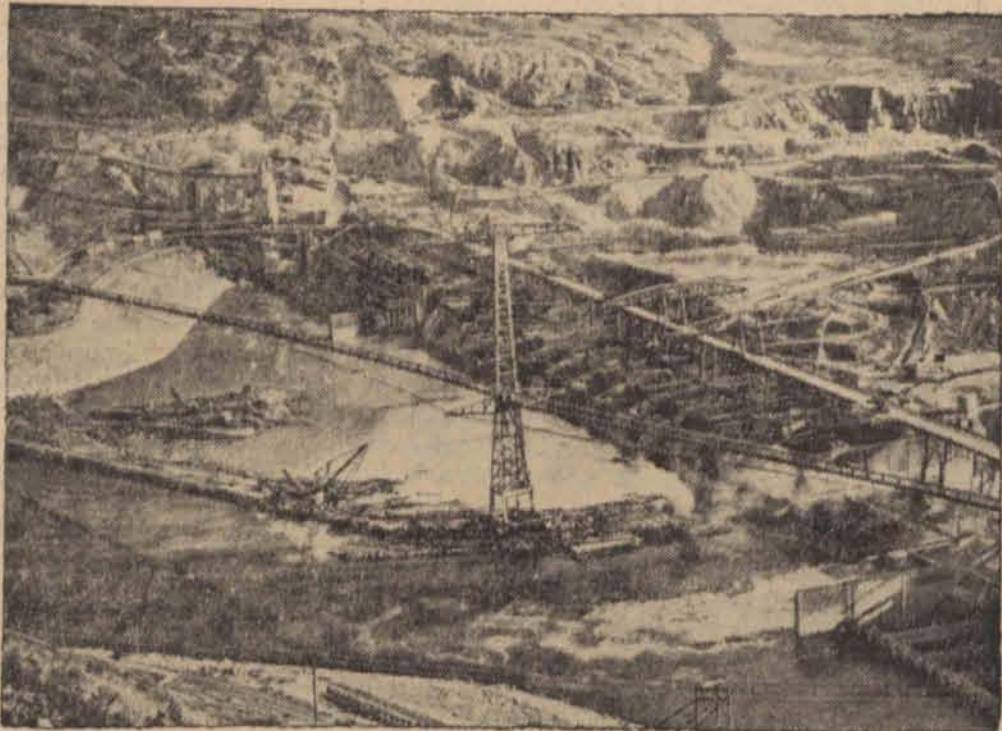
wej miłości szuka przeważnie do końca życia bezskutecznie. Męską miłość własną głaszcze świadomości, że są wyróżniani przez kobietę, którą wielbią tłumy, sławia afisze i reklamy. Czy to jest miłość. Stokroć nie.

Życie, to wielki dom towarowy. Mężczyzna gra rolę nieoddecydowanego klienta który wchodzi, wybiera towarzyszkę i jest przekonany, że wybrał podług swego przekonania. A przecież to ona kieruje wyborem sprzedawcy.

Sprzedawca proponuje, mężczyzna się namyśla, a kobieta postanawia. Jakiśkolwiek byłoby jej zalety moralne czy fizyczne — zawsze zdobędzie mężczyznę, bo po wsze wieki jest i będzie alfą i omegą jego istnienia.

— o o —

Największa betonowa tama świata.



W Stanach Zjednoczonych rozpoczęto budowę największej betonowej tamy świata w kotlinie rzeki Grand Coulee.

Każda oszczędna pani może sprepować domowy krem

Naturalnie, że najlepiej jest kupić gotowy krem do rąk czy twarzy, zawierający odpowiedni dobór składników. Są jednak panie, które na wszystko chcą mieć tanią, domową receptę. Paniom tym podajemy receptę na krem, zrobiony w domu.

Należy wziąć 20 dkg gliceryny, zagotować z nieco mniejszą ilością wody. Kiedy płyn się dobrze zagotuje, wrzucić doń 2½ dkg stearyny i gotować około 10—15 minut; następnie zdjąć z ognia i wlać lyżeczkę amoniaku. Utworzy się bardzo żółty płyn, który należy utrzeć drewnianym

walkiem w glinianej misce. Trzeci należy tak długo, aż utworzy się biały puszysty krem. Im dłużej się go uciera, tym jest lepszy i po dłuższym stanie nie podchodzi wodą. Dla zapachu można dodać kilka kropel esencji kwiatowej. Z tej proporcji powinno się mieć przeszło dwie szklanki kremu, który jest doskonały, bardzo wybiela ręce i wygładza skórę.

Może więc któraś z pań praktycznych spróbuje w domu powyższym sposobem zrobić krem?

NIEUMIEJĘTNY MASAŻ grozi nieraz chorobą

Jednym z bardzo popularnych środków kosmetycznych jest masaż. Odnosi on jednak wówczas tylko skutek, gdy stosowany jest fachowo. Jednym z bardzo poważnych niebezpieczeństw niefachowego masażu, oprócz zakażeń, jest wtłaczanie w pory skóry kurzu i brudu, które powodują takie choroby, jak egzema, pryszcz, liszaj, waga. Skóra, rozciągana nieumiejętnie, powoduje, że pod oczyma tworzą się worki, fałdy koło nosa, ust i podbródka.

Masaż więc twarzy musi być wykonywany nadzwyczaj umiejętnie i tylko taki wpłynie dodatnio na pobudzenie krwioobiegu w skórze i mięśniach mimicznych. Trzeba pamiętać o tym, że o ile jest w skórze zanik włókien elastycznych, tzw.

łącznotkankowych, to masaż już nic nie pomoże, gdyż skóra traci zdolność kurczenia się i zwiócenia skóry pozostaje nadal.

Elektryzacja skóry na powrocie elastyczności nie ma żadnego wpływu. Dodatnie jej zalety to pobudzenie krwioobiegu oraz miłe uczucie świeżości. Należy wymienić jeszcze lampkę kwarcową, którą stosuje się nie tylko do leczenia skóry, ale także i do konserwacji jej.

Nasświetlanie wpływa dodatnio na ukrwienie skóry, co ma znaczenie dla cer anemicznych. Stosowanie lampy kwarcowej musi być pod kierunkiem lekarza.

Biała opaska



— Dlaczego kominiarz nosi białą opaskę na ramieniu?
— To żałoba po zmarłej ciotce.

PODSŁUCHANE

NIC NOWEGO.

Dwaj ludzie interesu spotykają się na ulicy.

— U mnie wczoraj dokonano napadu na kasę! — powiada pierwszy.

— U mnie codziennie robi to samo moja żona, — westchnął w odpowiedzi drugi.

POSIEDZENIA.

— Moja kochana, nie wiem dlaczego moje posiedzenia wieczorne w zarządzie naszego stowarzyszenia ciebie denerwują? Przecież wracając w nocy do domu nie robię żadnego hałasu.

— Ty nie, ale twoi koledzy, którzy cię z posiedzenia... przynoszą.

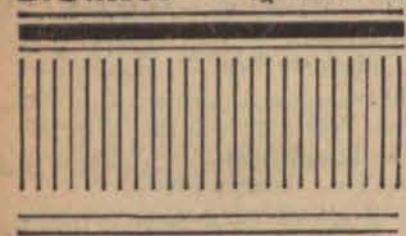
Bezrobotny czeka na pracę i chleb

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

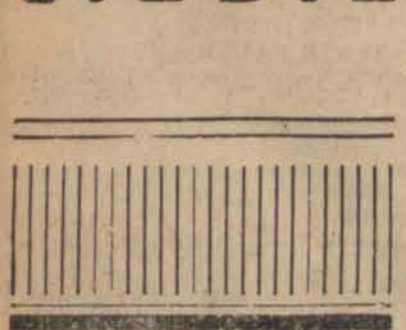
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Eleanor MEHERIN



CHCE TYLKO CIEBIE



POWIEŚĆ

48

— Cudna to rzecz kochać szalenie, a potem mieć dziecko. Cokolwiek cię spotka, Nell już zaznałaś najlepszych darów życia.

— I ja tak myślę — odpowiedziała Nell ze łzami w oczach. Ale były to łzy triumfu.

Już widziała swoje bobo w malutkich ubrankach, które kupiły; w szydełkowych katanikach, które miała sama zrobić. Już widziała je roześmiane w ramionach dumnego tatusia.

Na schodach do mieszkania opadła ją znów nieustępliwa, ciężka troska. Zaczęła sobie robić wyrzuty.

— Wydałam dwadzieścia dolarów. Chyba zwariowałam! Będę musiała prosić o zapomogi!

Na drugim piętrze, gawędząc z roznosicielem, stała młoda matka, ta, która radziła Nell, gdzie odbyć połóg. Była to przystojna kobieta o popielatych włosach, małych czerwonych ustach i wielkich, błyszczących oczach. Machnąwszy ręką roznosicielowi, zaczęła wesoło Nell.

— Ale też pani zasapała się! Czy mąż przyjedzie na wielki dzień? Mówiłam Susie, że jeżeli zamierza się pokazać to powinien zaraz teraz. Bieda, że pani nie może zostawić matki.

Nell odpowiedziała coś krótko i chłodno i poszła dalej z uczuciem, że na świecie pociemniało. Bezmyślna paplanina sąsiadki otworzyła jej znów oczy na groźną przyszłość, o której nie myślała przez cały dzień.

Nie będzie mogła jechać do Ricka, gdy dziecko przyjdzie na świat. Bo co, uciec z domu jak szczur z łonącego retu i zostawić umierającą matkę bez opieki? Niemowlę!

A w takim razie co? O, Boże! Sprowadzić niemowlę do tego ciemnego mieszkania? Jednocześnie chodzić koło dziecka i koło chorej matki? Jeszcze groźniejsza była perspektywa przedłużającego się stomianego wdowieństwa. Jeżeli tak dalej pójdzie, to i miłość się rozwieje, i małżeństwo się skończy.

„Nell, najdroższa, nie mów mi, że to okropne rozstanie nie przyniesie końca” — pisał z desperacją Ricky. — „W tej ohydnej samotności przesłuchuję mnie rozpaczliwe myśli. Pracuję, jak galernik i myślę, że byłbym zdolny rozbić kasę, żeby cię ratować. Widuję w snach twoją bladą twarzyczkę. Przychodzisz, spoglądasz na mnie smutnie i znikaś płacząc. Szaleję z trwogi o ciebie i ze wstydu nad sobą. Inny mężczyzna potrafiłby znaleźć wyjście z tej haniebnej sytuacji. Muszę coś zrobić!”

„Ricky najdroższy” — pisała w odpowiedzi biedna Nell — „nie bądź taki niecierpliwy. Myśl o naszym dziecku. Niedługo je powitamy — zdrowe, śliczne maleństwo. Warto pocierpieć, warto potęknąć. Bo i ja tęsknię za tobą straszliwie, Mój Ukochany”.

Nell przyniosła matce jeść. Próbowowała ułożyć jej niedługo piękne włosy, które płowiały, traciły barwę, siwiały, nadając wychudzonej twarzy chorej dziwnie upiorny wyraz.

— Mama ginie w oczach — myślała z trwogą Nell — „nie bądź taki niecierpliwy. Myśl o naszym dziecku. Niedługo je powitamy — zdrowe, śliczne maleństwo. Warto pocierpieć, warto potęknąć. Bo i ja tęsknię za tobą straszliwie, Mój Ukochany”.

— Co byś chciała, Doro? Może ci przeczytać gazetę?

Wyraz głodnego zachwyty w cierpiących oczach matki przyparował Nell o młodości.

Atmosfera w ciemnym domu stawała się nie do zniesienia. Nell obawiała się, że dziecko będzie tu chorowało. Z każdego kąta odzywały się ostrzegawcze szepty:

— Będziesz musiała trzymać je tutaj w tym zaduchu. Wpadłaś i nie wyratujesz się. Nigdy się nie wyratujesz.

Ale Ricky znalazł wyjście. Znajdź sposób, żeby byli wolni i szczęśliwi. Skończy się udręka, skończy się rozstanie. Nell czepiała się rozpaczliwie zbawczej wiary w męża. On jej nie opuści, nie zawiedzie. To nie do pomysłena!

Był już koniec marca, a Ricky przysyłał zawsze pieniądze w końcu miesiąca. Tym razem przyszedł tylko list.

Nell czytała go wśród wybuchów płaczu, co chwila kryjąc twarz w dłoniach.

„Vera Holmes przyjechała do Detroit. Towarzystwo Motorowe Ajax przejęło urządzenie fabryczne Arnolda. Zamierzają rozwinąć je na wielką skalę. Vera odszukała mnie tutaj. Mówiła ze swoim wujem i zapewnia mnie, że moja kariera jest muirowana. Ale co do mnie wolę zostać u L. Edwardsa. Mam obiecaną po sześciu miesiącach ogromną podwyżkę. Od czerwca będę pobierała 125 dolarów miesięcznie.

Naturalnie zobaczę się z wujem Very. Bylem z nią na lunchu. Wspominała nawiasem, że dostabym trzysta dolarów miesięcznie. Jeżeli się to stanie, Najdroższa, wszystkie nasze strapienia skończą się jak ręką odjął.

Skarby matczyne bez opieki

PO CO PROWOKOWAĆ NIESZCZĘŚCIE?

Kobieta jako matka i strażniczka domu, powinna silną dłoń kierować życiem całej rodziny, ochraniać jej życie i zdrowie. Przede wszystkim dzieci, które w swej bez trosce popełniają tyle rzeczy, których im mały ich rozum nie broni, a które przecież szkoda ich zdrowiu, a nie rzadko życiu. Nie należy dzieciom — z przesadą go niepokoju — zabraniać dosłownie wszystkiego, lecz wyzywać się los, jeżeli nie zwraca się dzieciom uwagi na niebezpieczeństwa, które ich zewsząd w życiu otaczają. Pomyślmy o tych niezliczonych pożarach, jakie powstały, wzniecone małymi dziećmi. Statystycznie dowiedzioną jest sprawą, że codziennie powstaje wiele pożarów na skutek niedbalstwa i nieuwagi matki, która, pozostawiając dzieci same, nie pamięta o tym, aby usunąć z ich najbliższego otoczenia zapalaki czy jakikolwiek ogień. Jest to ważnym obowiązkiem matki zwracać bacznie uwagę na to, aby dzieci nie bawiły się ogniem. Ileż to razy zapalaki w rękach dzieci były powodem spalenia domu, chlewo w z zbożem itp. Ileż zaś razy czytamy, że mały chłopiec zastrzelił swego koleżkę, brata, czy siostrę, a nawet matkę, czy ojca. Z wesołej zabawy — jakże tragiczny koniec! Nieostrożne poruszenie nabitej broni powoduje śmiertelne straty. I nie tylko jedno życie ginie w tej chwili — przecież ten, który zastrzelił swego brata, czy kolegę nie zazna w życiu ani jednej chwili radości, ani jednego spokojnego dnia. Zawsze, jako wieczny wyrzut — będzie przed oczyma tamtego... przebieg nieostrożności... zabitego, stale mu w uszach brzmieć będzie płacz matki czy ojca jego ofiary. A więc... uważajmy, gdyż nie dziecko ponosi winę w tej tragicznej historii, ale ci, którzy broń nabita pozostawili na tak łatwo osiągalnym miejscu.

Karygodnie lekkomyślnie jest pozostawianie dzieci małych, które chętnie schodzą i wchodzą na stoły i krzesła, samych

w pokoju. Gorzej jeszcze, kiedy w takich wypadkach otwarte są okna. Nieco zainteresowania się ruchem ulicznym sprawia często, że dziecko wypada na bruk, zabijając się na miejscu.

Wylizanie źródeł, z których wypływają wszystkie nieszczęśliwe wypadki, nie doprowadzi do niczego. Każda matka, doając o swe dzieci, sama najlepiej wie, skąd jej skarbowi grozi największe niebezpieczeństwo. I dopiero wówczas, kiedy zdola usunąć te źródła, utrzyma szczęście nie tylko swoje i swej rodziny, ale szczęście całego narodu. Nie zapominajmy bowiem, że dzieci to przyszłość narodu. Rodzina jest najmniejszą, ale najważniejszą częścią narodu. Ostrożnością i sumiennością oddaje się więc nieocenioną wprost usługę narodowi i ojczyźnie.

HIGIENA I O ZDROWIE

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechaniczne wykonanie opakowania rękawiczek daje gwarancję całkowitej higieny. Maszynowo — bez dotyku rąk — wykonane proszki „Migreno-Nervosin” — z KOGUTKIEM w TOREBKACH (nowe opakowanie) dają tę gwarancję. Dbając więc o własne zdrowie i zdrowie swoich bliskich, używajcie proszków z KOGUTKIEM tylko w mechanicznie wykonanych TOREBKACH, gdyż dzięki temu unikacie narażenia zdrowia na przykre niebezpieczeństwo.

NOWE KURSY TECHNICZNE LTKT.

W ciągłej trosce o podwyższenie stopnia fachowości majstra i robotnika kwalifikowanego Łódzkie Towarzystwo Kursów Technicznych w dniach najbliższych uruchamia kilka nowych kursów krótszych.

Uruchomione zostaną mianowicie kursy: hartowania, obsługi pedni, elektrotechniki prądów silnych, elektrotechniki prądów słabych, spawania acetylenem oraz kurs majstrów ruchu. Zapisy przyjmują sekretariat Łódzkiego Towarzystwa Kursów Technicznych (Państwowa Szkoła Przemysłowa — ul. Żeromskiego 115) w terminie do dnia 1 marca br.

SZYSZKA (NOVOPIN) dodana do kąpieli TO GWARANCJA ZDROWIA

Pięcioraczki polskie.



„Nie zabudziłby takiego zainteresowania, jak pytnie, kto zostanie 900.000 abonentem Polskiego Radia?”. Kilka dni dzieli nas od chwili, gdy ten szczytowy dostanie w upominku od Radia piękny złoty zegarek.

Niezależnie od tego cenne upominki dostaną czterej abonenci zarejestrowani jako 899.993, 899.999, 900.001 i 900.002. Wyścig pomiędzy noworejestrującymi się abonentami trwa.

Żołnierz poza koszarami

Pożyteczny podręcznik dobrego tonu

Umiejętność należytego zachowania się w różnych okolicznościach, a zwłaszcza w towarzystwie, jest rzeczą ważną. To też istniejące spory różnych broszurek, których autorzy wysilają się na przewidzenie wszelkich możliwych wypadków, w jakich młody człowiek znaleźć się może i usiłują wszystko uregulować, nawet... z ilu kwiatów białych, a ilu czerwonych, ma się składać codzienny bukiet dla narzeczonej w początku narzeczeństwa, a z ilu — w przeddzień ślubu! W tej powodzi frazeologii i różnych mniej lub więcej zbędnych, często zaś przestarzałych i nie życiowych pouczeń, gina nieraz rzeczy podstawowe, a więc to, co rzeczywiście jest potrzebne młodemu obywatelowi.

Dobrze się więc stało, że Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy wydał niedawno opracowany przez kpt. J. Stojkę, podręcznik dobrego tonu pt. „Żołnierz poza koszarami”. 18-stronicowy albumik zawiera systematycznie ułożoną serię ilustracji wykonanych przez znanych w szerokich ko-

Przesadna gościnność

plaga współzycia towarzyskiego.

Nie namawiać do picia.

Nieszczęsną kwestią alkoholizmu zajmują się społeczeństwo już od bardzo dawna, organizując tygodnie antyalkoholowe, zebrań, odczyty i organizacje.

Jednakże jak wynika z corocznej statystyki spożycie alkoholu nie tylko, że nie zmalało, lecz wzrasta stale. Nie będziemy dziś zajmowali się wyłącznie sprawą tępienia tego brzydkiego nalogu, który tysiące ludzi corocznie pochłania, lecz zajmijmy się samym alkoholem z zupełnie innego punktu widzenia. Chodzi po prostu o alkohol jako o przyczynę tylu nieszczęść i tra-

gedy rodzinnych. A o tych okazjach do picia wiedzą najlepiej panie domu. Nie mamy nawet pretensyj do tych czysto męskich zebrań czy odczytów, które zawsze kończą się przy bufecie, a których skutki nie każą na siebie długo czekać. Tu chodzi wyłącznie o nasz dom. W nim czasami dzieją się rzeczy, które bezwzględnie nie powinny mieć miejsca. Są momenty przez nas same wywołane, które na losie naszego otoczenia niekiedy zaważyły i pozostawiły ślady na całe życie.

Mamy na myśli tę przesadną gościnność, która jest złem ogólnym. W czasie świąt, imienin, rocznic rodzinnych czy awansów, aby godnie uczcić ten dzień, urządzamy w domu przyjęcie. Naturalnie, że trudno wymagać zupełnej abstynencji, kupujemy więc większą ilość napoi wysokokwasy, odpowiednich do upodobań naszych gości. A ponieważ jesteśmy ogromnie gościnni i dbałe panie domu, więc częstujemy winem, wódką czy likierem. Znajdą się i tacy odważni, którzy mimo czającego uśmiechu pani domu, który towarzyszy przy nalewaniu kieliszka, powiedzą: — bardzo dziękuję, ale ja obecnie zupełnie nie piję. Na to gościnność nasza cała dygocze z oburzenia na śmiałość i szepcemy szeptem: — Ale jak można odmawiać przecież od jedynego kieliszeczka kochany pan się nie rozchoruje! No więc, chcąc nie chcąc, delikwent przyparto dosłownie do muru przez gospodynię, wypija ten jedyny, potem następne. Mimo próśb żony i zakazu lekarza wypil parę kieliszków, bo ci kochani kłisnscy to tacy mili, gościnni i już tak prosili, że nie można było po prostu odmówić.

Ta gościnność, przeradzająca się w tyranię, jest plagą współzycia towarzyskiego. Nie można więc mieć pretensji do niektórych osób, które mimo zapewnienia nie przyszły. Ci właśnie ludzie chcieli uniknąć tego „jedynego kieliszka”, który im ani do życia, ani do szczęścia nie jest potrzebny.

Widzimy więc, że my kobiety, umiemy się oburzać na pijanych i lekceważących się o ludziach niefranczyznych, same we własnych domach potrafimy skłaniać swoich gości do picia.

Jeśli więc ktoś odmówi nam kategoryczny nie wypicia chociaż jednego kieliszka i umotywuje to, nie należy go zmuszać do tego. Nie jest to żadna gościnność, ani dowód pamięci, a po prostu narzucanie swej woli ludziom, którzy inaczej się zapatrują na sprawy alkoholowe. Tę stale wysuwając argument, że to nie szkodzi ci, a od tego się nie upijesz, bynajmniej nie przekonuje tych, co nie piją, nie należy więc nakłaniać ich do picia, które są im przykre. Niech pije bez zachęty i wmuszania ten, co ma ochotę i co korzysta z okazji darmowego upicia się. Nalagam powinny się przeciwstawić kobiety chociażby we własnym domu.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr med.
Gustaw KOHN
Specjalista akuszer-ginekolog
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03
przyjmuje od 8-10 i od 4-8 w.

Dr med.
H. LUBICZ
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
ul. Piłsudskiego 69
(róg Narutowicza)
przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 4-8 w.
W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

Dr med.
H. ROZANER
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Narutowicza 9, fr. II piętro
Tel. 128-98 przyjmuje od 9-1 i od 5-9 wiecz.

Dr med. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
NAWROT 32, front, I piętro — Tel. 213-18
przyjmuje od 8-9.30 r. i od 5.30-9 w
w niedziele i święta od 9 do 12 w p.

Dr med.
NIEWIAŹSKI
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 6-9 wiecz.
— niedz. i święta od 8-11 p.

Dr med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99,
tel. 213-66.
przyjmuje codz. od 10-12 i od 5-8 po poł.

DOKTOR
IGNACY PIECHOWICZ
Akuszerka i chor. kobiece
przeprawił się na
ul. Śródmiejska 20 tel. 107-79
przyjmuje od 8-10 rano i od 3-7 wiecz.

Dr med.
H. HAMMER
Akuszer-Ginekolog
Gdańska 11, (Róg 11 Listopada)
telefon 128-39

Dr med. Henryk Ziolkowski
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33
przyjmuje od 9-12 i 3-9 wiecz.
w niedziele i święta od 9-12 w poł.

Dr HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych.
ul. TRAUĞUTTA 9, front i piętro, tel. 262-93.
przyjmuje od 8-11 rano i od 6-9 wiecz.
w niedziele i święta od 9-12.30 po poł.

Dr J. NADEL
AKUSZER-GINEKOLOG
ul. Andrzejka 4, telef. 228-92
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 wiecz.

Dr HELLER
Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
TRAUGUTTA 8. Tel. 179-29.
przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz.
W niedz. i święta 10-12 p.p.

Dr med. M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
ZACHODNIA 64. Tel. 185-49.
przyjmuje od 12-2 i od 7-8½ wiecz.
w niedziele i święta od 10-12 w poł.

Dr med. TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
ZAWADZKA 6, telefon 234-12
Przyjmuje od 8-11 r. i od 2-4 i od 6-8 w.
w niedziele i święta od 8-11 w południe.

Dr med.
PAULINA LEWI
Spec. chorób kobiecych i akuszeria
Śródmiejska 28 tel. 240-10
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

Poradnia Wenerologiczna
Piotrkowska 45, tel. 147-44
Lec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
obłoty i dzieci przyjm. kobieta-lekarz
czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.

LECZNICA ze stałym
DŁA CHO- uszy, nos, gardło
RYCZ NA i drogi oddechowe (astma)
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9-2 r. p. 5.30-8 w. przyjm. Dr. Rakowski. Przy leżeniu
ekstrem (jest Gabinet Rentgena do wszelkich roz-
tłum. i zdjęć. Wezwania na mił. etc.

Dr ŁAGUNOWSKI
specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
Gabinet Rentgena -świetłolecznictwa
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Od 8-10, 1-2.30 i od 6-9 w. w sw. 10-1

Dr med.
Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Rentgena.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
w niedziele i święta od 9-12 w poł.

Dr W. BALICKA
Sienkiewicza 52 (róg Nawrotu)
telefon 194-03.
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
Przyjmuje kobiety i dzieci od godz. 6-8 wiecz.

Dr L. Boruchowicz
choroby weneryczne, seksualne i skórne
6-go Sierpnia Nr 9 (Wólczańska Nr. 37)
Tel. 152-68
PRZYJMUJE OD 6-9 WIECZ.
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD 6.11-1 PO POŁ.

LECZNICA
CHORÓB OCZU
ze stałym lekarzem
DOKTORA
DONCHINA
ul. Piotrkowska Nr 90.
tel. 221-72.
Przyjmuje się choroby wymagających przebiegu
wzrostu i leczenia (oparzenia etc.) a także przy
chirurgicznych 4-1 i od 7-9 i poł.

Lecznica „OMEGA”
Główna 9, telefon 142-42.
przyjmuje lekarze we wszystkich specjalnościach
Gabinet Dentystyczny
Analizy lekarskie, zastrzyki Rentge-
lampa lekarska, djatarmia i t. d.
PORADA 3 ZŁ.

ONDULACJA trwała komplet 5 zł. z gwa-
rancją, grube naturalne loczki i szerokie
fale „Józef” Nawrot 54a, tel. 191-85.

OWCZAREK biały (suczka) młody zag-
nany w środek wieczorem. Odprowadzić za
wynagrodzeniem na ul. Północna 63 lub za-
telefonować 173-10.

Sądę, że im szerzej albumik „Żołnierz poza koszarami” będzie rozpowszechniony im w większej ilości szkół i świetlic p. w. się znajdzie, tym wyższy będzie ogólny poziom zachowania się naszej młodzieży i tym łatwiej będzie nam w wojsku uczyć jej służby wewnętrznej.

MAJOR LEPECKI W ŁODZI.
Zarząd Rodziny Legionowej podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 4 marca r. b. o godz. 19 w sali Twa. Kredytowego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej 21 wygłoszony zostanie odczyt ilustrowany filmem przez majora Stanisława Lepeckiego, dyrektora biura badań specjalnych Prezesa Rady Ministrów pt. „Madagaskar jako teren emigracyjny”.

Wstęp za opłatą 1 złotego. Dochód przeznaczony na potrzeby opieki społecznej Stowarzyszenia.

PRAWDZIWY ODPOCZYNEK.
Jest rzeczą oczywistą, że każdy człowiek pracujący, zarówno mężczyzna jak i kobieta, potrzebuje codziennie odpoczynku i wypoczynku umysłowego. Jeżeli chcemy odpočinąć naprawdę zjedźmy jakiś grejfrut, który ożywia, podnieca i krzepi, usuwa zmęczenie i przywraca jasność myśli. Każda kobieta, zajmująca się gospodarstwem domowym, szybko odczuje dobroczynny wpływ, jaki na zmęczony organizm wywierają te piękne, złociste owoce. (Wr.)

5 ZŁOTYCH! Trwała ondulacja, grube naturalne loczki, szerokie fale w znanym zakładzie fryzjerskim „Bogusław”, Abramowskiego 15, tel. 261-31.

TRWAŁA ondulacja! Ceny niższe. — Komplet zł. 5. — z gwarancją. Grube loczki, szerokie fale, „Czesław”. Kilińskiego 199, tel. 193-24 róg Senatorskiej. — Uwaga: Filii nie posiadamy.

JADWIGA WOLNIEWICZ, zam. Wólczańska 144, zgubiła bilet wydany przez Dyr. K. E. L.

ZGUBIONO teczkę brązową z różnymi papierami dla znalazcy bez wartości. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem ul. Berka Joselewicza 7 do gospodarza.

NA ZAKOŃCZENIE karnawału. Niedziela, poniedziałek, wtorek. Do 10 paczków dodajemy bezpłatnie 1 tabliczkę czekolady, „Palermo”, Główna 49, wł. Karol Lehman.

SALON KRAWIECKI

H. MILNER

PIOTRKOWSKA 67. TEL. 219-95

SOK KWITNĄCEGO SERDCEZNIA

wzmocnia i uspakaja serce. Magister Edward Gobiec, Warszawa, Miodowa 14. Apteki - Drogerie.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ORBIS
Łódź, Piotrkowska 16 i 65
Tel. 101-01 i 266-50

TARGI WIEDEŃSKIE

ST. ANTON TARGI LIPSKIE

Pociąg popularny do
Zakopanego

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Pierwsza w Polsce Wiejska Spółdzielnia Zdrowia. Gen Skwarczyński przekazuje Dowództwo Dywizji Legionowej

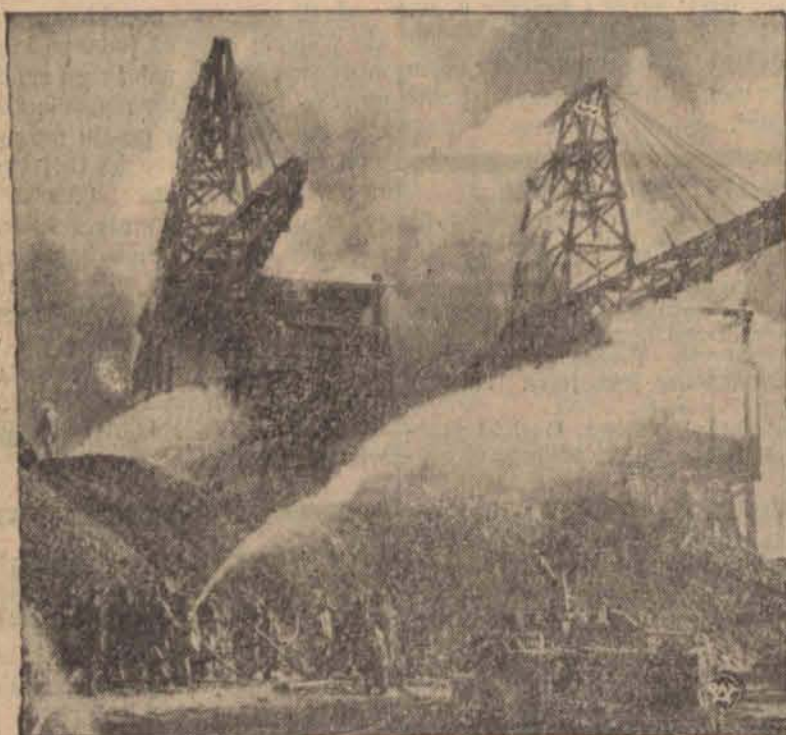


W Markowej, powiatu łanuckiego, woj. łwowskie, powstała pierwsza w Polsce Spółdzielnia Zdrowia. Zdjęcie — dzieci członków Spółdzielni korzystają z zupełnie bezpłatnej, systematycznej opieki i pomocy lekarskiej.



Prowizoryczne pomieszczenie Wiejskiej Spółdzielni Zdrowia w Markowej. W przyszłym roku Spółdzielnia otrzyma własny budynek nowoczesny.

Wielki pożar w amerykańskiej kopalni węgla



W największych w Ameryce złożach węgla w Massachusetts wybuchł niezwykle groźny pożar, powodując około 5 milionów zł strat. Na zdjęciu — rzut oka na ten niezwykle pożar w kopalni węgla.

Zapusty na lodzie.

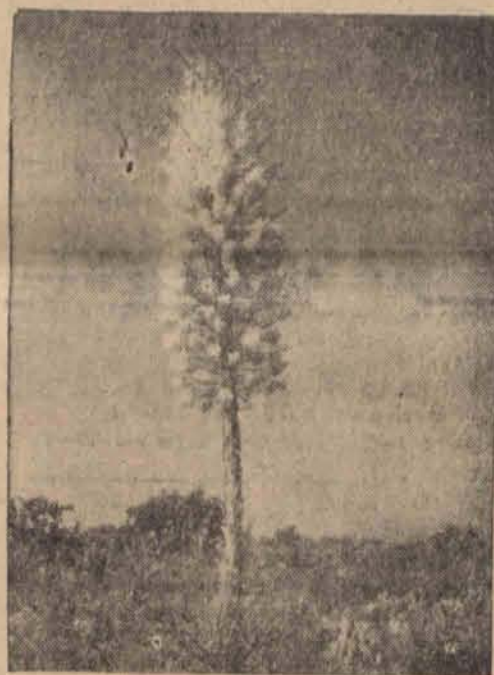


Młodzież podczas zabawy karnawałowej na lodzie.



W czasie uroczystości przekazania Dowództwa Dywizji Legionowej swemu następcy w dniu 23 bm., Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński wygłosił do zgromadzonych na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie żołnierzy Dywizji Legionowej przemówienie, który to moment przedstawia zdjęcie.

Egzotyczna flora Kalifornii.



Oryginalne drzewo, rosnące na pustyni kalifornijskiej. Miejscowa ludność nazywa je „Bożą świeczką”.

Film w karykaturze



ROBERT TAYLOR.

Bezrobotny czeka na pracę i chleb
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

WYSTAWA MORSKA W ŁODZI.



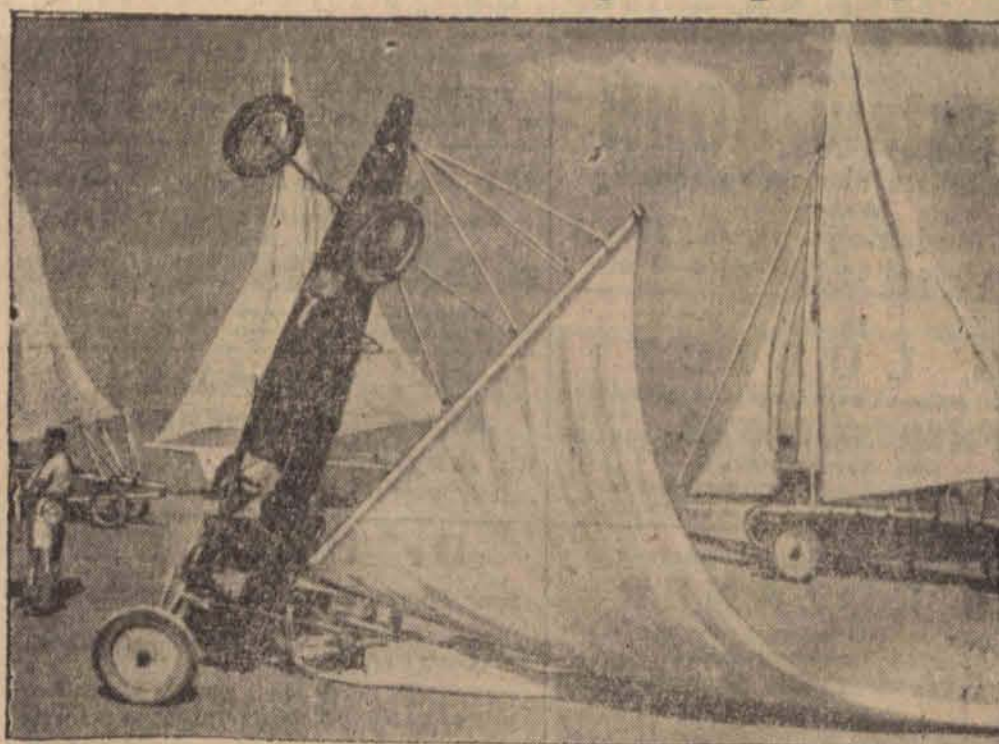
W Łodzi została otwarta Wystawa Morska zorganizowana przez Zarząd Okręgowy Ligi Morskiej i Kolonialnej w Łodzi. Wystawa, pomieszczona w 2-ach dużych lokalach, obejmuje wszystkie działy, związane z różnorodnymi zagadnieniami morskimi. Obrazuje ona rozwój rybactwa, marynistyki, oraz zagadnień kolonialnych i surowcowych. Na zdjęciu — moment przecięcia symbolicznej wstęgi przez wojewodę łódzkiego Hanke-Nowaka.

Proklamacja nowej konstytucji rumuńskiej.



W Bukareszcie i wszystkich miastach Rumunii rozklejono proklamację do ludności z głównymi zasadami nowej konstytucji.

Sportowe zabawy w pustyni.



Angielscy oficerowie, stacjonujący w pustyni libijskiej urządzają ze starych części samochodowych wozy, które przy pomocy żagli poruszają się po ubitym piasku pustyni z szybkością 50—70 km na godzinę. Zdarza się przy tym nieraz karambol, jaki widzimy na zdjęciu, kiedy niefortunny kierowca skręca nagle i przewraca się pod naporem wiatru.

Narciarskie mistrzostwa świata w Lahti



W Lahti (Finlandia) rozpoczęły się narciarskie mistrzostwa świata z udziałem m. in. reprezentacji polskiej. Na zdjęciu — czołowi zawodnicy przygotowują sprzęt narciarski.